



LĘDZINY

Nakład: 2500

Wydawca:

Urząd Miasta Lędziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK MIEJSKI

BIL

Biuletyn Informacyjny "Lędziny"



POWIAT
BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKI

ISSN 1732-6818

Nr 2/2006 (34)

CLEMENS A.D. 2006

PRO ARTE



Helena Szabrańska to długoletnia animatorka i promotorka życia plastycznego w naszym mieście oraz powiecie. W tym roku kapituła nagrody Clemensa postanowiła nagrodzić właśnie ją za wkład w życie artystyczne i kulturalne, który przez lata przyczynił się m.in. do rozpropagowania malarstwa w Lędzinach.

Ks. kanonik Józef Przybyła od lat bezinteresownie wspiera wszelkie inicjatywy i działania na niwie kulturalnej zarówno w Lędzinach jak i w powiecie bieruńsko-lędzińskim. Jest współinicjatorem powstania chóru Sursum Corda. Już w pierwszych latach pełnienia służby kapłańskiej wykazał się nadzwyczajnym zaangażowaniem i odwagą, włączając się w próby mediacji podczas strajku w KWK Ziemowit w pierwszych dniach stanu wojennego w PRL w grudniu 1981 roku.

PRO PUBLICO BONO



Więcej o tegorocznych laureatach i ich osiągnięciach w tym numerze.

WITAJCIE W ŚWIECIE BAJEK



Zakończyły się tegoroczne ferie zimowe, podsumowanie w tym numerze



Helena Szabrańska,

zawsze skromna i spokojna, swoje spełnienie znalazła w twórczości plastycznej. W prowadzonych rozmowach nigdy nie ukrywa, iż od najmłodszych lat kocha sztukę i malarstwo. Swe pasje wniosła z domu rodzinnego, a następnie rozwijała je w latach szkolnych i życiu zawodowym. Zwykle tak bywa, że gdy spotykamy osobę, która od kilkudziesięciu lat społecznie włącza się w kreowanie pewnych dziedzin życia kulturalnego, zastawiamy się „dlaczego lub też, po co?”. W przypadku Heleny Szabrańskiej korzeni jej twórczego zaangażowania należy szukać w domu rodzinnym. To właśnie w domu, gdy była jeszcze dzieckiem, przyswajano jej wartości płynące z kultury. Ojciec nauczył ją grać na skrzypcach i pianinie, mama rozbudziła zainteresowania plastyczne. Po latach, gdy zdobyła odpowiednie doświadczenie i zakończyła naukę szkolną, podjęła się pracy nauczycielskiej, doświadczenia z dziecięcych lat starała się przyswoić swoim uczniom. Niektórzy z nich po zakończeniu nauki w szkole podstawowej podjęli naukę w szkołach i uczelniach artystycznych.

Z Łędzinami związała się zawodowo w roku 1970, wtedy to podjęła pracę nauczycielki w ówczesnej Szkole Podstawowej nr 29 w Hołdunowie, w której uczyła głównie plastyki i muzyki. Już w tamtych latach jej działalność artystyczna nie ograniczała się jedynie do szkolnego nauczania. Prowadziła szkolny chór i inne pozalekcyjne zajęcia. Przez długie lata, obok innych lokalnych artystów, była duszą środowiska plastycznego Łędzin i powiatu. Uprawia malarstwo olejne i akwarelowe, nie lubi malować pejzaży, w przeciwieństwie do scen rodzajowych, kwiatów, martwej natury. Ponadto czasami używa innych technik, takich jak grafika, ołówki, piórko, tusz lawowany i gwasz.

Ze swą życiową pasją – malarstwem, szerzej wyszła do mieszkańców, gdy odeszła na emeryturę. To właśnie w latach 90-tych nastąpiło znaczące ożywienie jej twórczości artystycznej. Już nie zawodowo i dla pieniędzy, ale właśnie w poczuciu niesienia swoistej życiowej misji. Warto w tym miejscu dodać, że Helena Szabrańska, jest obecnie głównym działaczem – przewodniczącą, Klubu Plastyka Kontrast, jedyne dotychczas działającego, na terenie powiatu bieruńsko-łędzińskiego, klubu plastycznego. Zresztą jej życie artystyczne jest obecnie właśnie z tym Klubem związane. To z ramienia Kontrastu organizuje doroczne plenery malarskie Widziane z Górki Klemensowej, z których pierwszy odbył się już w roku 1995, z okazji 225 rocznicy poświęcenia kościoła św. Klemensa. Od roku 1996 jest przewodniczącą Klubu.

Za długoletnie działania społeczne oraz swoją twórczość została laureatem konkursu „Zasłużony dla Kultury Miasta Łędziny w 2001 roku”. W 2003 roku wraz z młodzieżą Klubu Plastyka Kontrast brała udział w konkursie wojewódzkim z cyklu „Śląsk muzyką malowany”, Łędzinom przypadło wówczas wyróżnienie dla uczestnika i opiekuna. Ponadto H. Szabrańska jest współorganizatorką i uczestniczką plenerów i wystaw przygotowywanych przez Bieruński Ośrodek Kultury i ZTS Erg w Bieruniu. Swoją długoletnią postawą zyskała miano promotorki miasta Łędziny i jego działalności kulturalnej oraz wydawniczej.



Ksiądz Józef Przybyła

urodził się w 1942 roku w Pszczynie. W 1967 r. z rąk ks. Biskupa Herberta Bednorza przyjął święcenia kapłańskie. Swoją posługę duszpasterską pełnił w Skoczowie, Siemianowicach Śląskich, Chorzowie, Katowicach, Cieszynie.

Latem 1981 przybył do Łędzin, aby objąć parafię Chrystusa Króla w Hołdunowie. Z pewnością nie przypuszczał wówczas, że jego początki w Łędzinach będą dla niego wielką próbą i wyzwaniem. Nie miał nawet zbyt wiele czasu, by dobrze poznać tutejszą parafię i jej mieszkańców, gdy w grudniu 1981 ogłoszony został stan wojenny. Te wstrząsające zdarzenia nie ominęły wówczas Łędzin. Tutejsza kopalnia „Ziemowit” była miejscem rozgrywania się scen grozy, strachu, ale pomimo tego dominowała wola walki o wolność. Nie wiele brakowało, aby doszło do rozlewu krwi, podobnie jak na innej śląskiej kopalni - „Wujek”. W tych dniach, nowy na tutejszej ziemi ksiądz, wykazał się odwagą i poświęceniem, które na długie lata zjednały mu łędzińskich mieszkańców. Wydarzenia, które rozgrywały się na kopalni zmieniały się z godziny na godzinę. Ważyły się losy ludzi i samej kopalni. Wśród tych, którzy

mężnie nieśli pomoc strajkującej załodze był ks. Józef Przybyła. Niestrudzony, pełen determinacji i wiary, w krytycznym dniu strajku, nie zawahał się, aby w obliczu zagrożenia życia strajkujących, w podziemnych chodnikach, udzielić im abszolucji generalnej „in articulo mortis”.

Jak wszystko w życiu, minęły chwile grozy wywołane stanem wojennym grudnia 1981 roku. Ale w pamięci tych, którzy byli wówczas w kopalni „Ziemowit” pozostała pamięć i wiara - wiara, która pomogła przetrwać te trudne chwile. Wyrazem podzięków za mediację w czasie strajków górniczych w stanie wojennym na „Ziemowicie” jest złoty pierścień górniczy.

Zaledwie pół roku później, ks. J. Przybyła wstąpił na następną długą i trudną drogę. W 1982 otrzymał pozwolenie na budowę nowej, od dawna oczekiwanej, świątyni. Te kolejne lata budowy scementowały przywiązanie Księdza do ziemi łędzińskiej. O doświadczeniach, z tego czasu, pisze on w swojej książce „Budowanie jest wiarą”. 26 sierpnia 1989 metropolita katowicki, ks. arcybiskup Damian Zimoń, dokonał konsekracji świątyni. Kolejne lata posługi pasterskiej bogate są w przykłady działalności „pro publico bono”. Budynek parafialny bardzo szybko przestoczył się w centrum społeczne parafii Chrystusa Króla. Dzisiaj mury te mieszczą m.in. świetlicę dla młodzieży, doskonale wyposażoną ogólnodostępną bibliotekę, sale lekcyjne, pomieszczenia dla instytucji charytatywnych, sale do ćwiczeń. Tutaj swoją siedzibę mają Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny, klub AA Tadeusz. Wśród cennych inicjatyw księdza J. Przybyły wymienić należy dotowanie obiadów dla uczniów w Szkole Podstawowej nr 3 i w Gimnazjum nr 2, bony żywnościowe dla potrzebujących, punkt gromadzenia i wydawania odzieży. Ksiądz jest również jednym z inicjatorów igrzysk sportowych dla niepełnosprawnych oraz współtwórcą powstałego w 2002 roku chóru Sursum Corda. Jest jednym z mecenasów festiwalu Muzycznego Jesień Organowa w Powiecie B-L. Za zasługi dla lokalnej społeczności Rada Miasta nadała mu honorowy tytuł Zasłużony dla Miasta Łędziny. Odznaczony został także Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, nadanym przez prezydenta Lecha Wałęsę.

Ksiądz Józef Przybyła od 1990 roku jest dziekanem dekanatu bieruńskiego, a od 2003 kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej.

Opracował Marek Spyra na podstawie materiałów własnych i powiatu bieruńsko-łędzińskiego.



Uničov był jednym z siedmiu morawskich miast królewskich. Bez mała zewsząd otoczony podgórzem Kotliny Morawskiej, leży w malowniczym dorzeczu rzeki Oskavy.

Liczne wykopaliska archeologiczne potwierdzają pradawny charakter osadnictwa na wspomnianym obszarze. Samo miasto zostało założone przez morawskiego margrabiego Władysława Henryka około roku 1213, co potwierdzone zostało w roku 1223 przez jego brata i króla Czech Przemysła I Otokara. Uničov należy do najstarszych miast Moraw i Czech. Był lokowany na prawie magdeburskim. Już w pierwszej połowie trzynastego wieku rozszerzono jego przywileje miejskie, m.in. o prawo sądowe, kryminalne, a nade wszystko o prawo górnicze. Uničov na pewien czas stał się centrum wydobywania rud żelaza i metali szlachetnych. Tutejsze złoża nie były jednak tak bogate jak pierwotnie oczekiwano i uwaga władców skupiła się na innych, dużo bardziej obiecujących miejscach. W roku 1327 miasto otoczono murami. Uničov stał się ważnym punktem handlowym na traktach wiodących ze wschodu ku Pradze. Rozkwit handlu pchnął miasto do dalszego prężnego rozwoju.

Sporą rolę w historii miasta odegrali niemieccy osadnicy, którzy podczas pierwszego i drugiego zasiedlenia przybyli na te tereny. Swą dominującą pozycję zachowali w mieście aż do wojen husyckich. W 1422 roku miasto zostało zdobyte przez litewskiego księcia Zygmunta Korybutowicza, nazywanego „wyproszonym czeskim królem”, którego husyci przywitali jako nowego władcę. Ten zniósł dotychczasowe prawo niemieckie. Miasto zostało „uczechowione” i stało się jednym ze znaczących husyckich bastionów na Morawach. Po zwycięstwie Jerzego z Podiebrad Niemcy zostali ostatecznie wypędzeni. Monarcha osobiście je odwiedził. Wzmocnił czeską administrację i nagroził jego lojalność nowymi przywilejami oraz potwierdził przepadek mienia niemieckiego na rzecz jego mieszkańców.

Uničov dotrzymywał wierności także Władysławowi Jagielle, który podtrzymał istniejące przywileje miasta oraz poszerzył jego dotychczasowe prawa. W roku 1479 Władysław Jagiełło odstąpił Morawy razem ze Śląskiem i Łużycami węgierskiemu królowi Maciejowi Korwinowi.

Nowy władca „zapomniał” miastu przeszłość, gdy jego mieszkańcy stanęli przeciw niemu w krwawych zmaganiach z Jerzym z Podiebrad, a nawet podtrzymał nadane mu wszystkie przywileje miejskie.

Do pamiętnej bitwy pod Białą Górą (1620) miasto przeżywało wzrost gospodarczy i zachowało czeski charakter. Za udział w powstaniu stanowym odebrano mu jego przywileje jako miasta kró-



lewskiego. Trzeba było wielu protestów i próśb, by po 10 latach Uničov ponownie odzyskał wcześniejsze przywileje.

W roku 1642 armia szwedzka wkroczyła na Morawy. Uničov został splądrowany. Kolejny cios spadł nań niespełna rok później. Latem 1643 roku w wielkim pożarze spłonęła większość miasta i jego przedmieścia. Szwedzi pozostali w Uničovie, aż do końca Wojny Trzydziestoletniej i ustąpili dopiero w roku 1650. Miasto odczuwało skutki szwedzkiej okupacji i pożaru jeszcze przez długie lata. Dotychczasowa sława i chluba jaką cieszył się Uničov mięły bezpowrotnie.



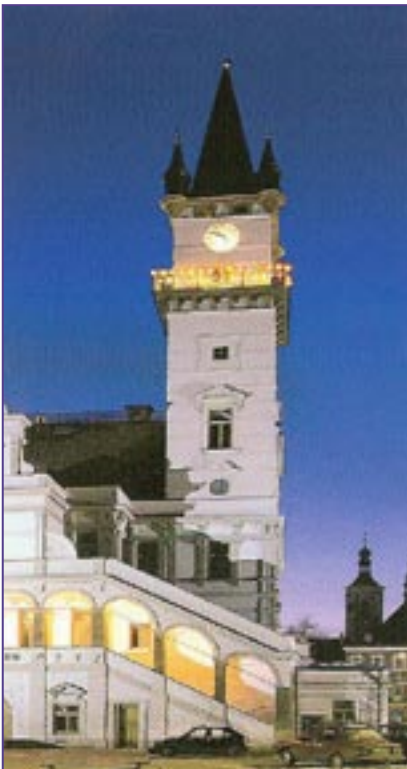
Znaczącym momentem w jego zasnym życiu stało się spotkanie austriackiego cesarza Józefa II z królem Prus Fryderykiem II. Uničov na złudną chwilę, od 31 sierpnia do 7 września 1770 roku, powrócił do dawnej świetności. Rok 1850 ostatecznie zamyka jego historię jako miasta królewskiego. Zmiany do jakich doszło w rewolucyjnym roku 1848 oznaczały dla Uničova ostateczny kres przywilejów i pogłębianie się jego prowincjonalnego charakteru. Gospodarcze i polityczne znaczenie miasta stało się znikome.

Ponowny wzrost znaczenia Uničova odnotował dopiero po II wojnie światowej. W roku 1948 ruszył przemysł, który potrzebował nowych rąk do pracy. Industrializacja przyniosła miastu znaczący przyrost ludności, powstawały nowe osiedla, szkoły, domy. Uničov rozrastał się. Mieszkańcy otrzymali nowe nowoczesne kino, stadion piłki nożnej, stadion sportów zimowych, basen oraz rozległe tereny rekreacyjne.

W ostatniej dobie miasto znacząco wypiękniało, wyremontowano fasady domów, odrestaurowano zabytki, a nowoczesna infrastruktura uczyniła z Uničova atrakcyjne miasto XXI wieku.

Tyle o historii partnerskiego miasta. Na kolejne odsłony prezentujące Uničov i jego współczesne oblicze zapraszamy do kolejnych numerów „BIL”-a.

Zdzisław Kantor
Marek Spyra,



Lędzińska sekcja największa



Pod baczным okiem św. Floriana, patrona strażaków, członkowie Klubu Skata działającego przy tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej już od dawna szkolą swoje umiejętności. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.

ckiej w Lędzinach.

Na uwagę zasługuje informacja, iż w tym roku, w dn. 3-4 czerwca, dwójka reprezentantów Klubu wystąpi w finale indywidualnym Mistrzostw Polski w Skacie.

Zapraszamy na internetową stronę związkową www.pzskat.pl. Bliższych informacji o klubie dla zainteresowanych grą w skata udziela prezes klubu, Krzysztof Kołodziejczyk pod nr. tel. 0502-660-970 lub e-mailem kris70126@wp.pl.

Marek Spyra

Nowe radiowozy dla Policji

27 lutego br. w Bieruniu na parkingu przy budynku nowopowstającej Powiatowej Komendy Policji dokonano oficjalnego przekazania 4 samochodów służbowych. Na przełomie 2005/2006 roku dzięki zaangażowaniu środków poszczególnych gmin powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach dokonano zakupu tychże aut.



Na przełomie lat 2004-2006 Policja powiatu bieruńsko-lędzińskiego wzbogaciła się w sumie o 6 nowych radiowozów. To bardzo dużo, jednak nie rozwiązuje to ostatecznie problemu zużytego i przestarzałego taboru policyjnego.

Oprócz oficjalnego przekazania ks. kanonik dziekanatu bieruńskiego Józef Przybyła poświęcił w sumie sześć samochodów policyjnych. Gdyż warto dodać, że końcem 2004 roku także ze wspólnych środków zakupiono dwa radiowozy. W uroczystości oprócz przedstawicieli władz poszczególnych gmin, udział wzięli przedstawiciele Komendy z Tychów oraz Komisariatów z Lędzin i Imielina.

Marek Spyra

Bez zmian



Sprawozdanie z działalności statutowej. Na zdj. od lewej Maria Kawała, Ryszard Malina, Franciszek Moskwa.

21 lutego br. odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin. Główne nurty dyskusji dotyczyły sprawozdania rocznego oraz z działalności statutowej zarządu. Dyskusja na dobre rozgorzała w momencie omawiania tegorocznego budżetu, od którego zależą plany działania na rok bieżący jak również wtedy, gdy rozpoczęto procedurę wyboru nowego zarządu. Padło wiele kandydatur i nazwisk osób, które proponowano jako nowe władze. Ostatecznie ostało się po staremu. Większością głosów przegłosowano skład dotychczasowego zarządu. Tak, więc prezesem nadal będzie Ryszard Malina, wiceprezesem Czesław Orzegowski, skarbnikiem Józef Fik, sekretarzem Kawała Maria oraz Lidia Kałuża jako członek zarządu.

Wśród zaplanowanych na ten rok zadań stowarzyszenie przewiduje m.in.: hipoterapię (w lipcu), hydroterapię oraz spotkania integracyjne.

Marek Spyra

III miejsce dla SP 1

Dnia 22.02.2006r. na scenie teatru w Pałacu Młodzieży w Katowicach odbył się II Festiwal Inscenizacji Baśni Śląskiej. Impreza odbywała się pod patronatem: Bractwa Oświatowego Związku Górnośląskiego, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Pałacu Młodzieży w Katowicach oraz Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach.

Zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej z O. I. nr 1 w Lędzinach zaprezentował baśń Józefa Ondrusza pt. „O utopcu we młynie”. Inscenizacja została nagrodzona III miejscem i wspaniałą nagrodą – radiomagnetonem.

Grupę taneczną z klas 4a, 4b i 5b przygotowały nauczycielki: Katarzyna Adamczyk, Barbara Achtelik i Bożena Smuda. Osobą prowadzącą festiwal była nauczycielka z Lędzin p. Beata Szostek.

Redakcja

Będą targi i igrzyska

Odbyły się pierwsze posiedzenia Komitetów Organizacyjnych dwóch dorocznych ważnych imprez organizowanych przez powiat bieruńsko-lędziński: VII Powiatowych Igrzysk Osób Niepełnosprawnych oraz IV Powiatowych Targów Przedsiębiorczości i Ekologii.

Igrzyska zaplanowano na 25 maja (czwartek) tradycyjnie na terenie MKS Lędziny, a Targi na 10-11 czerwca (sobota-niedziela) na terenie PHU Metale SA w Imielinie.

Redakcja



„Pączkowe szaleństwo”



Cukiernia „Pinocy”, cukiernik Bogumiła Freytag oraz Łukasz Genc.

Od zeszytygodniowego, czwartkowego, łakomstwa minął już cały tydzień. Z pewnością wielu z nas jeszcze długo będzie musiało poczekać nim zrzucone zostaną pączkowe kalorie. Ale czegoż nie robi się dla tak smakowitej i słodkiej tradycji.

Zgodnie z powiedzeniem: „co kraj to obyczaj”, pączki w Polsce znacząco różnią się od swoich zagranicznych przyjaciół. Jedno mają jednak wspólne, a mianowicie tradycję. A wiedzieć należy, że historia tych współcześnie, tak chętnie konsumowanych ciastek sięga czasów rzymskich. To właśnie w Rzymie, w ostatnie dni karnawału mieszkańcy, na owe już czasy, olbrzymiej metropolii, we wspólnym szaleń-

stwie, oddawali się niecodziennemu łakomstwu, do którego obowiązkowo należały także pączki. Ongiś tłusty czwartek był dopiero początkiem wielkiego obżarstwa, Tłustego Tygodnia.

Tradycja smażenia tego specjału także w Polsce sięga wieku XIX. Spoglądając na ilość sprzedawanych pączków, oraz na stoły w Tłusty Czwartek, wydają się, że Polacy nadal wierzą, iż kto w ten czwartek nie zje ani jednego pączka, temu nie będzie się wiodło w danym roku.

Wszem i wobec mówi się w tym dniu, aby pamiętać o zachowaniu należytego umiaru w jedzeniu pączkowych smakolyków. Są pyszne, słodziutkie i delikatne, ale bardzo kaloryczne. Aby nasz organizm spalił ich kalorie, musielibyśmy przynajmniej przez prawie godzinę pedałowac na rowerze lub przez trzy godziny tańczyć. Możemy też pobiegać przez minimum 20 minut lub spacerować przez godzinę. A to dlatego, że przeciętny pączek waży około 50 gramów i ma ok. 200 kilo kalorii. No cóż, chyba w ten jeden dzień możemy zapomnieć, o tych kaloriach, tym bardziej, że to jeszcze zima i raczej nikt z nas nie pójdzie pobiegać lub pojeździć na rowerze.

Jaki powinien być idealny pączek? - Pulchny, ale lekko zapadnięty w środku - to świadczy o tym, że ciasto ma dobrą konsystencję. Poza tym winien mieć tzw. kołnierzyk, czyli białą obwódkę.



Piekarnia „Segeth” uczeń III roku Krzysztof Sklorz.



Piekarnia „Krzemień” mistrz cukierniczy Stefan Błaszczuk oraz uczeń III roku Łukasz Górski.

Wielu twierdzi, że najlepiej smakują, gdy są jeszcze ciepłe. Najpopularniejsze są nadziewane różaną marmoladą, jednak coraz bardziej popularne stają się te z likierem, budyniem, bitą śmietaną.

Wg Jędrzeja Kitowicza wykwintny pączek godny najlepszego

stołu winien być „...tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę, zanowu się rozciąga do swej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska”.

O tym, że również w Lędzinach miniony czwartek przepelniony był pączkowym szaleństwem przekonali mnie lędzińscy cukiernicy. Na dowód załączam kilka tłustoczwartkowych, pączkowych fotografii.

Marek Spyra

Inkubator Organizacji Pozarządowych.

Powiatowe Centrum Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Lędzinach informuje wszystkich zainteresowanych Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego o rozpoczęciu swej działalności. Oferta jest skierowana do wszystkich Organizacji Pożytku Publicznego prowadzących, bądź rozpoczynających a nawet mających w zamiar powołać do życia nową Organizację. Oferujemy:

- ❖ miejsce na spotkania wraz z zapleczem biurowym,
 - ❖ możliwość nieodpłatnego korzystania z internetu, ksera, telefonu,
 - ❖ dostęp do bieżących informacji istotnych dla organizacji tzw. trzeciego sektora (w formie papierowej lub elektronicznej), a także do informatorów prawnych i specjalistycznej publikacji.
- Proponujemy również nieodpłatne poradnictwo w zakresie:
- ❖ pisania, prowadzenia i rozliczania Waszych projektów,
 - ❖ sponsoringu,
 - ❖ tworzenia struktur partnerskich,
 - ❖ podbudowę formalno-prawną działania organizacji,
 - ❖ opiekę merytoryczną skierowaną na rozwój Państwa Organizacji,
 - ❖ nieodpłatne szkolenia z zakresu obsługi komputera i sieci informacyjnej, a także z zakresu zarządzania Organizacją Pozarządową, prowadzeniu księgowości i zarządzania projektami oraz wiele innych.
- Wszystkie wymienione działania możliwe są dzięki przedsięwzięciu realizowanym w ramach projektu pod nazwą „Partnerstwo na rzecz profesjonalizacji trzeciego sektora”, finansowanego ze środków unijnych IW EQAL.
- Stowarzyszenia podejmujące współpracę z PCOP utworzą organizację o nazwie

Inkubator Organizacji Pozarządowych.

Warunkiem przystąpienia do Inkubatorze jest:

- zarejestrowanie stowarzyszenia na terenie powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego,
- zamiar rejestracji stowarzyszenia lub fundacji.

Rozpoczęcie działania i naboru organizacji od lutego 2006r. go-dzinach od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. Okres Inkubacji (współpracy) upłynie w październiku 2007r.

Z uwagi na ograniczone możliwości na wsparcie PCOP może liczyć jedynie 20-25 organizacji, co spowoduje konieczność przeprowadzenia selekcji wśród chętnych.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
Lędziny ul. Lędzińska 24 (obok Urzędu Pracy)
tel. (32) 216 79 18 e-mail pcp@powiatbil.pl



II Powiatowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej



Zdobywcy trzeciego miejsca. Od lewej: Włodzimierz Ferdek, Benjamin Makosz, Barbara Żolna.

II Powiatowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej, który odbył się w piątek 24 lutego w Zespole Szkół Powiatowych, pokazał, że w Łędzinach, jak również w całym powiecie nie brakuje miłośników żeglarskiego życia. Nie tak dawno, bo latem zeszłego roku, rozegrane zostały Regaty o Puchar Burmistrza miasta Łędziny na Zalewie Sulejowskim, wówczas organizatorem imprezy był Skat klub Klimont.

Inicjatorem i pomysłodawcą Festiwalu była pani Helena Palka, nauczycielka historii i WOS-u w PZS w Łędzinach. W tym roku impreza odbyła się dopiero po raz drugi. Jednak już można było zaobserwować, że wpisze się ona raczej na stałe w kalendarz imprez powiatowych. Zarówno liczba uczestników, jak i przybyli goście udowodnili, że w naszym powiecie jest zainteresowanie i zapotrzebowanie na takie imprezy. Sąsiedztwo kilku ośrodków wodnych – Zalew w Chełmie oraz Paprocany, przyczyniają się do takich inicjatyw. Głównym organizatorem imprezy było Żeglarskie Koło Młodzieżowe LOK działające przy PZS Łędziny, które od lat aktywnie promuje żeglarski styl życia.



Pierwsze miejsce - Krzysztof Szymoszek.
Akompaniament Grzegorz Tyszkiewicz.

W piątek aula PZS zamieniła się w bujającą się w rytm muzyki szantowej łajbę. Na kilka godzin uczestnicy i uczniowie szkoły zapomnieli o panującej na zewnątrz budynku pogodzie, a myślami i duchem przenieśli się na żeglarską łódź, by wspólnie pokiwać się w rytm morskich fal. Gościem dnia był Grzegorz Tyszkiewicz, szantymen z krwi i kości, solista Smugglers Pockett. „GooRoo” szant, bo właśnie pod takim pseudonimem występuje, zaśpiewał, gdy jury obradowało nad wynikiem festiwalu.

W tym roku I miejsce zdobył Krzysztof Szymoszek ze Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość Życia”. Krzysz wystąpił z piosenkami „10 w skali Boforta” oraz „Morskie Opowieści”. W przygotowaniach do występu pomógł mu Jan Wala.

Miejsce II przypadło gościom z Imielina, zespołowi „Czerwono-Czarni” wraz z solistą Krzysztofem Ciszewskim. Zaśpiewali oni „Lowlands Low” oraz „Rio Grande”, a do występu przygotował ich Piotr Nosek.

„Braż” wywalczyli reprezentanci Powiatowego Zespołu Szkół: Barbara Żolna wraz z Benjaminem Makosz, utworami „Płynmy więc do starej Maui” oraz Hiszpańskie dziewczyny”. Przygotowanie i akompaniament – Włodzimierz Ferdek.

Wyróżnienia za udział w festiwalu przypadły dwóm zespołom z Łędzin, tj. zespołowi „Hello” z PZS w składzie Barbara Gwili-czek, Klaudia Szumilas, Barbara Kościelniak, Justyna Szromek, Krzysztof Knapiek, Tobiasz Stolarczyk za „Plażę w Point Noire” i „Marynarzu” – jedynej piosnce autorskiej w tegorocznym festiwalu. „Hello” prowadzi pani Sylwia Majchrzyk-Wituła. Drugie wyróżnienie zdobył zespół z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łędzinach w składzie: solista – Kamil Pieściuk oraz chór Marysia Olszewska, Dajana Noga, Ania Kwaśniewska, Kornelia Gandra i Gosia Zielińska. Zespół pod przewodnictwem Piotra Musioła zaśpiewał „Hiszpańskie Dziewczyny”.

Wśród zaproszonych gości był m.in. radny powiatu bieruńsko-łędzkiego Marek Bania, oraz sponsorzy Edyta Przybyłek i Grzegorz Szarowski. Ponadto zorganizowanie imprezy wsparli: starosta powiatu, burmistrz miasta Władysław Trzciniński, Yacht Club Opty z Chełmu Śląskiego, firma AC-1991 Pokale Adama Czambergera oraz El-Net System Krzysztofa Żogały.

Marek Spyra

Na frywolną nutę



Andrzej Cuber oraz Katarzyna Nowak -
„Czy to jest miłość, czy to jest kochanie”

„Walentynki”, choć są świętem „importowanym”, coraz mocniej wpisują się w kanon świąt obchodzonych przez Polaków. Choć mają one charakter nade wszystko komercyjny i są traktowane z przymrużeniem oka, mogą być również powodem udanego wydarzenia artystycznego.

Właśnie z tej okazji, zawitali do Łędzin aktorzy scen teatralnych i kabaretowych Krakowa, z mocno frywolnym spektaklem, przeznaczonym wyłącznie dla osób dorosłych, a

przygotowanym specjalnie na tę okazję.



Artyści z Krakowa na łędzkiej scenie w sali widowiskowo-kinowej „Piast”.
Od lewej: Maciej Luśnia, Jan Korwin Kochanowski.

Blisko siedemdziesiąt osób zebranych w sali „Piast” bawiło się setnie. Aktorzy prezentowali „perełki” literatury erotycznej – poczynając od starożytności, po czasy nam współczesne. Wystąpili przezbawni: Katarzyna Nowak, Maciej Luśnia i Jan Korwin-Kochanowski. Było z lekka dwuznacznie i bardzo dowcipnie. Oby popularne „Walentynki” zawsze kojarzyły się nam „z lekka podkasaną”, ale pierwszorzędną sztuką.

Redakcja



Inwestycje Powiatowe w Lędzinach - stan zawansowania

Rok 2006, wbrew wielu sceptykom w Lędzinach, w zakresie inwestycyjnym powiatu, rysuje się całkiem dobrze, można by nawet rzec znakomicie, szczególnie w stosunku do pozostałych gmin powiatu. Jak informuje nas wicestarosta powiatu Pan Bernard Bednorz dobra passa faktycznie ruszyła już końcówką roku 2005 i gdyby nie faktycznie sroga zima pierwsze efekty inwestycyjne już były by widoczne.

Jak informowaliśmy w jednym z ostatnich ubiegłorocznych wydań BIL-a rusza kilka przedsięwzięć, o których pisaliśmy wcześniej.

1. I tak, jak tylko zejdą śniegi rusza modernizacja ulicy Szenwalda na odcinku od kościoła w Górkach do początku Jagiellońskiej. Zakres inwestycji przewiduje, o czym pisaliśmy, modernizację kanalizacji deszczowej, wykonanie na całym odcinku chodnika szerokości 1,2 mb. (częściowo po jednej, częściowo po drugiej stronie jezdni) oraz położenie nowej nawierzchni asfaltowej w technologii „cichy asfalt” (specjalna mieszanka asfaltowa tzw. „mastyks”). Inwestycję prowadzi firma **WRRD – Katowice**, która wygrała przetarg i wykona ten zakres za **582.000** złotych.
2. Ulica Lędzińska. W budżecie na rok 2006 powiat tylko ze swoich środków przewiduje wydanie kwoty **1.300.000** złotych na modernizację tej drogi. Licząc również deklarowaną przez Miasto Lędziny pomoc finansową na modernizację tej drogi, o której pisaliśmy wcześniej w wysokości **800.000** złotych można przypuszczać, że zakres inwestycji wyniesie łącznie **2.100.000** złotych. Zgodnie z ustaleniami, pomiędzy wicestarostą, a burmistrzem Lędzin Władysławem Trzcíńskim, planowane jest wykonanie tzw. Etapu I-go kompleksowej modernizacji ulicy Lędzińskiej tj. od wjazdu do Lędzin od strony Bierunia według opracowanej dokumentacji (tj. *kompleksowa modernizacja sieci kanalizacyjnej, przełożenie chodników po obydwu stronach na chodniki z kostki, oraz nowa nakładka asfaltowa na całej długości*). Środków powiatowych powinno wystarczyć być może do ronda, a z gminnymi, co najmniej do pomnika. Powiat aktualnie oczekuje na potwierdzenie deklarowanych środków przez Miasto Lędziny w formie umowy, tak, aby te środki wprowadzić do budżetu powiatu i następnie ogłosić taki zakres inwestycji, na ile będzie pieniędzy (*planuje się ogłosić przetarg najpóźniej na początku marca tak, aby w czerwcu rozpocząć inwestycję*). Tu warto zauważyć, że powiat już ogłosił 4 przetargi drogowe, gdzie gminy już podpisały deklaracje pomocy: – 2 inwestycje w Bojszowach (gmina przekazała 777.000 zł), 1 w Imielinie (gmina przekazała 400.000 zł) i 1 w Bieruniu)
3. Kolejna inwestycja powiatowa to kompleksowa modernizacja budynku będącego dzisiaj własnością powiatu tj. budynku byłej dyrekcji kopalni Piast przy Lędzińskiej 24 (*aktualnie siedziba PCPR-u, oraz filii Powiatowego Urzędu Pracy*). Etap-I modernizacji to jest zabudowa wyrwy po byłej łaźni wraz z zabudową dachu w tej części, zabudowa wymiennikowi ciepła, wymiana całej sieci CO oraz wymiana wszystkich okien w ramach termomodernizacji już ruszyła. Głównym wykonawcą jest **Firma CARBUD z Bierunia**, która wygrała przetarg.
Równocześnie, o czym też informowaliśmy, powiat złożył wniosek do ZPORR-u w ramach Działania 3.3 – „*Rewitalizacja terenów poprzemysłowych i powojkowych*” na pozostałe zakresy robót w tym budynku. Po dwóch panelach ekspertów wniosek powiatu aktualnie znalazł się na liście rankingowej do dofinansowania, na bardzo wysokim - 3 miejscu, a zatem wszystko wskazuje na to, że jeszcze przed lipcem ruszy drugi etap modernizacji tego budynku za prawie **3.500.000** złotych. tj. kompleksowa modernizacja pozostałej części budynku, ocieplenie elewacji, zabudowa windy, nowe miejsca parkingowe wraz z infrastrukturą zieloną. Budynek przeznaczony będzie w części na tzw. Inkubator Przedsiębiorczości (*coś na wzór CIG-u w Bieruniu-Ścierniach*) oraz Inkubator Organizacji Pozarządowych (IOP).

4. Drugiego lutego 2006 ruszył właśnie wymieniony wyżej Inkubator Organizacji Pozarządowych (IOP) w Lędzinach jako jednostka budżetowa powiatu pod nazwą **Powiatowe Centrum Organizacji Pozarządowych** (w skrócie, PCOP). PCOP w Lędzinach - to jeden z 5 tego typu inkubatorów w województwie śląskim uruchomiony i prowadzony za środki Unii Europejskiej programu pomocowego IW EQUAL. Powiat bieruńsko-lędziński jest jednym z 15 partnerów dużego projektu o wymiarze ponadnarodowym. Partnerami w tym projekcie są min. Niemcy, Słowacy, Włosi i Hiszpanie. Powiat na uruchomienie tego inkubatora, i jego działalność do końca 2007 roku, otrzymał grant w wysokości 333.000 złotych. PCOP to szeroko rozumiana pomoc dla stowarzyszeń, fundacji, zrzeszeń, grup i klubów mających swoją siedzibę na terenie powiatu. Siedziba inkubatora na razie do zakończenia remontów w budynku znajduje się na poziomie tzw. „0” w byłych pomieszczeniach Wydziału Rozwoju. Oprócz inkubatora w ramach tego projektu ma powstać również Centrum Animacji Lokalnej – jedno z 2-ch w województwie śląskim. (*Więcej o tej inicjatywie w następnym numerze BIL-a*).

5. Powiatowy Zespół Szkół w Lędzinach to kolejny zakres prac inwestycyjnych realizowanych na terenie Lędzin. Końcem roku wyremontowano wszystkie łazienki w szkole, natomiast w roku 2006 powiat planuje rozpoczęcie dwóch dużych inwestycji związanych z tym obiektem, a mianowicie kompleksowy remont hali sportowej oraz budowę zewnętrznych boisk sportowych. Dyrektor szkoły już ogłosił przetargi na wykonanie dokumentacji obydwu przedsięwzięć. W 2006 roku planowane jest w ramach dokumentacji wykonanie nowej podłogi w hali sportowej, natomiast w zakresie infrastruktury sportowej zewnętrznej planowane jest wykonanie w tym roku tylko boiska wielofunkcyjnego. Cały projekt przewiduje wykonanie ponadto boisk do koszykówki, siatkówki, kortu tenisowego, bieżni na 100 mb. oraz skoczni w skoku w dal). Na cały zakres inwestycyjny powiat planuje pozyskać środki w ramach tzw. Funduszu Norweskiego.

6. **Piastowski Park Przemysłowy** – projekt, z którym zarówno powiat jak i burmistrz Lędzin wiążą duże nadzieje. Dla przypomnienia partnerami w tym przedsięwzięciu jest również burmistrz Bierunia oraz Biełuńska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych pełniąc rolę wnioskodawcy i koordynatora zarządzającego parkiem. Główna część parku to tereny przy tzw. „kolejce”. Dokumentacja do złożenia wniosku inwestycyjnego jest gotowa i czekamy tylko na ogłoszenie terminu naboru wniosków. Wniosek powiatu według wstępnych założeń oszacowano na kwotę rządu 28 milionów złotych, z czego 87,5% to dotacja z UE i budżetu państwa) a pozostałe 12,5% to wkład własny wnioskodawcy i jego partnerów. Tu warto zauważyć, że dzięki staraniom zarówno powiatu jak i Burmistrza Lędzin oraz za zgodą pozostałych partnerów, już przystąpiono do wykonania podziałów geodezyjnych pod drogi technologiczne w parku i wydzielenie działek dla potencjalnych przedsiębiorców, którzy są zainteresowani inwestowaniem w parku.

Jak widać z przedstawionego zestawienia i stanu zaawansowania inwestycyjnego powiatu w szeroko rozumianą infrastrukturę społeczną na terenie Lędzin rok 2006 może być przełomowym i nakręcającym inwestycje na kolejne lata. A rok 2007, to kolejny okres budżetowania Unii Europejskiej, w którym czekają pieniądze na przygotowanych do ich absorpcji. Jak widać władze mają koncepcję i myślą perspektywicznie. Miejmy nadzieję, że za planami pójdzie realizacja. Ale o tym jeszcze z pewnością będziemy mieli okazję napisać w jednym z numerów.

O projekcie EQUAL jako nowatorskim podejściu do organizacji tzw. Trzeciego Sektora, który w Unii coraz bardziej się liczy jako pracodawca, w którym powiat jest partnerem napiszemy w następnym wydaniu BIL-a.

Marek Spyra

/we współpracy z wicestarostą Bernardem Bednorzem/



Wieści z USC



Jadwiga i Jerzy Krzymiźniak

W środę 22 lutego 2006 burmistrz miasta Władysław Trzciniński wraz z kierowniczką USC Renatą Ścierańską odwiedzili parę obchodzącą złote gody. To właśnie przed 50-letni sakrament małżeństwa zawarli Jadwiga i Jerzy Krzymiźniak. Ślub miał miejsce w świątyni Chrystusa Króla.

Pani Jadwiga pochodzi ze Smardzowic, tak, więc można śmiało powiedzieć, że jest rodowitą lędzinią. Jej przyszyły mąż, pan Jerzy, pełnił służbę wojskową w jednostce przy KWK „Ziemowit”. To w czasie trwania tejże służby poznali się, a po jej zakończeniu, pobrali. Po wojsku pan Jerzy rozpoczął pracę na lędzińskim „Piaście”, potem aż do emerytury pracował na Ziemowicie. Pani Jadwiga ma za sobą 25 lat pracy również na Ziemowicie.

Dom, w którym obecnie mieszkają pamięta jeszcze czasy niemieckich osadników. Pamiętać należy, że Niemcy mieszkali w Lędzinach aż do stycznia 1945 roku. Dopiero, gdy na te ziemie wkroczyły wojska radzieckie, opuścili zabudowania, zabierając jedynie cały ruchomy dobytek. Takich domów w Lędzinach było kilkadziesiąt. W jednym z nich po wojnie zamieszkali państwo Krzymiźniak. To tutaj na świat przyszła ich dwójka dzieci. Są dziadkami trójki wnucząt i czwórki prawnucząt. Życzymy zdrowia i pogody ducha na dalsze lata.



Maria i Jan Zych

Państwo Maria i Jan Zych ślub kościelny zawarli we wrześniu 1955 roku, a cywilny 29 lutego 1956. Tak się dziwnie złożyło, że był to rok przestępny. To chyba, dlatego żartobliwie mówią, że są

dopiero 12 lat po ślubie - właśnie tyle razy mieli okazję świętować swoją rocznicę, dokładnie 29 lutego. O tym czy znaleźliśmy jeszcze jakichś jubilatów, którzy w tak szczególny dzień zawarli związek małżeński napiszemy w kolejnym BIL-u.

Pani Maria pochodzi spod Rybnika, a pan Jan spod Częstochowy. Jak się poznali i zamieszkali w Lędzinach? Ano tak. Pan Jan po wojsku przybył tam, gdzie jego dwójka braci tj. do Lędzin. Tutaj podjął pracę na Piaście, potem Ziemowicie. Z kolegi kuzynka pani Marii mieszkała w Lędzinach. I tak podczas rodzinnej wizyty w naszym mieście poznała przyszłego męża. Dzisiaj oboje już ponad 50 lat mieszkają w Lędzinach. Po latach pracy na tutejszych kopalniach pan Jan podjął pracę w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych. Pani Maria po krótkim okresie pracy na Ziemowicie zajęła się wychowaniem dzieci i utrzymaniem domu. Mają trójkę synów i sześcioro wnuków. Pełni pogody ducha z radością spoglądają w przyszłość. Życzymy, aby w kolejnych latach nie zabrakło zdrowia i uśmiechu na twarzy.

Marek Spyra



Ponadto 11 lutego rocznicę złotych godów obchodzili państwo Krystyna i Edward Żukiewicz. Życzymy pogody ducha i wytrwałości na dalsze wspólne lata.

Woda do powtórki

Kwestia ceny za wodę powraca co rusz bumerangiem. Spór o sposób naliczania i wysokość taryfy, jej weryfikację, czy rozliczenie ilości wody niesprzedanej – potocznie mówiąc strat - spędza sen z oczu władz miasta nie od dzisiaj. Wychodząc naprzeciw wnioskowi Mieszkańców z Alojzym Palowskim na czele, Zarządzeniem nr 0151/626/06 z dnia 05.01.2006 roku, burmistrz miasta Władysław Trzciniński powołał zespół ds. analizy i weryfikacji danych zawartych w konstrukcji taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

W skład zespołu weszli: przewodniczący – Bogdan Bismor, członkowie – Leonard Tomiak, Barbara Witkowska, Grzegorz Berger, przedstawiciele mieszkańców – Otylia Bubiak, Marcelina Skitek, Czesław Orzegowski, Krzysztof Pogoda, Alojzy Palowski. Nadzór nad całością powierzony został zastępcy burmistrza miasta. Powstały zespół, który licznie zasilili przedstawiciele mieszkańców, ma wspomóc podejmowane już z dawną działania gminy zmierzające do unormowania spraw wody zgodnie z oczekiwaniami Lędzian.

Niemniej, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach, od dawna głuche na wszelkie racjonalne argumenty w sprawie taryfy za wodę i drastycznie zawyżonych strat, niezmiennie podtrzymuje swoje stanowisko w tej sprawie, wykorzystując jednocześnie swoją pozycję monopolisty. W ślad za tym, 24.02.2006, do Urzędu Miasta Łędziny, RPWiK Tychy skierowało do burmistrza miasta 7-stronnicowe pismo – „wniosek o usunięcie naruszenia interesu prawnego i uprawnień”, przekazując je również do wiadomości wojewody śląskiego. Wniosek w pełnej rozciągłości potwierdza reprezentowane przez RPWiK nieustępliwe stanowisko. Pismo sugeruje, że burmistrz występując w obronie dobrze pojętego interesu mieszkańców, działa wbrew obowiązującemu prawu, oraz naraża na straty ww. przedsiębiorstwo. Stąd coraz bardziej realny wydaje się być sądowy finał sporu.

O wszelkich działaniach zmierzających do korzystnego załatwienia spraw dla miasta i jego mieszkańców będziemy informować w kolejnych numerach „BIL”-a.

Redakcja



W Klubie Seniora



23 lutego, tj. w Tłusty Czwartek miało miejsce szczególne, chociaż comiesięczne spotkanie Klubu Seniora przy MOPS Łędziny. Tym razem była to okazja, aby świętować ostatki, zbliżający się Dzień Kobiet, oraz jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego państwa Heleny i Józefa Salwierak. Tak więc były paczki, kwiaty i urodzinowy toast.



Jest godne podziwu, iż łędzińscy seniorzy po raz kolejny udowadniają nam, że jesień życia nie odebrała im ochoty na wspólne zabawy, spotkania i przebywanie z rówieśnikami. Burmistrz Miasta, obecny na spotkaniu, potwierdził, iż władze nadal będą wspierały takie inicjatywy, które pobudzają aktywność mieszkańców, niezależnie od ich wieku.

Wydaje mi się, iż przyznać należy, że sposób w jaki bawią się seniorzy w Łędzinach, mógłby być spokojnie naśladowany przez naszą młodzież, chociaż zapewne różnica wieku wynosi nawet i dwa pokolenia. Cóż, nie ważny jest wiek, ale chęci.

Marek Spyra

Pierwszy semestr u Korczakowców w Łędzinach

Gdy zbliżają się ferie zimowe i półrocze za pasem, każdego roku przychodzi czas na podsumowanie naszych półrocznych dokonań. A w tym roku - tak, jak w poprzednich - jest o czym pisać.

Jak wszyscy, pierwszego września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Zaraz następnego dnia, po tradycyjnym "chrście" przyjęli-

śmy do naszego grona pierwszoklasistów. Od tego momentu mogli mówić, że są uczniami Gimnazjum nr 1 im. J. Korczaka w Łędzinach. Od tego też momentu mogli uczestniczyć w jednym z najważniejszych wydarzeń każdego roku szkolnego - wyborach do Rady Młodzieży. O dziwo! Kandydatów do tych zaszczytnych funkcji było w tym roku rekordowo mało i Komisja Wyborcza podjęła decyzję zmniejszenia składu Rady Młodzieży. Zamiast dotychczasowych siedmiu, do R. M. wybrano cztery osoby. Plany miłostwie nam panujących przedstawił Patryk Kostyra, który - zdobywszy największą ilość głosów - został Przewodniczącym R. M.

Mniej więcej w tym samym czasie (koniec września) dotarła do nas wiadomość z biura poselskiego pani prof. Genowefy Grabowskiej, że nasza szkoła została wytypowana do wyjazdu do Brukseli. Typowanie odbyło się z udziałem Śląskiego Kuratorium Oświaty, a to znaczy, że odnośnie władze nie mają o nas najgorszego zdania. Po krótkich przygotowaniach i kilku nerwowych chwilach grupka naszych uczniów pod opieką p. Katarzyny Przybylskiej pojechała do stolicy Unii Europejskiej i skorzystała z możliwości poznania Parlamentu, pani prof. Grabowskiej i samego miasta. Równoległe z opisywanymi tu wydarzeniami trwały w naszym Gimnazjum przygotowania do przyjęcia zagranicznych gości z Włoch i Czech, którzy współpracują z nami w programie Socrates Comenius. Plan pobytu naszych gości ustalali wspólnie p. Dyrektor i p. K. Przybylska, koordynatorka programu Comenius w naszym Gimnazjum. Wszystko musiało być związane na przysłowiowy "ostatni guzik".

Tak się składa, że równoległe odbywały się przygotowania do Święta Szkoły, które zbiegło się z przyjazdem naszych gości. Oczywiście, nasi partnerzy otrzymali honorowe zaproszenie do udziału w Święcie z rąk dyrektora naszego Gimnazjum.

W międzyczasie nasze reprezentacje wzięły udział w Powiatowych Biegach Przelajowych (II miejsce - chłopcy, i III - dziewczyny) i w Powiatowych Zawodach w Piłce Ręcznej (II miejsce - dziewczyny i chłopcy), a w listopadzie byliśmy gospodarzami Powiatowych Zawodów w Piłce Koszykowej. Pochwalić się możemy zarówno organizacją (p. M. Domaradzka i p. A. Szymański) jak i oprawą (p. A. Bielec), a także wynikiem - II miejsce dziewczęta i chłopcy.

Od 19 listopada gościliśmy naszych partnerów z Włoch i Czech. Jak później powiedzieli, ten tydzień był obfitujący w wydarzenia, efektywnie spędzony i dostarczył im wielu wrażeń. Z Czech przyjechali do nas Ivana Farkaëova i Radek Skvor, a z Włoch Marzia Rossi i Gabriella Manelli. Nasi zagraniczni przyjaciele bardzo ciepło wyrażali się o naszej szkole, o władzach Miasta i Powiatu. Urzekła ich nasza gościnność i kuchnia. Nas z kolei zachwyciła ich otwartość i spontaniczność. Po obejrzeniu uroczystości Święta Szkoły pani dyrektor Manelli miała łzy w oczach i wyczuwała jedną z naszych artystek a Ivana prawie tańczyła w rytm czeskiej piosenki "Malowany dzbanek".

Dwa dni później goście wyjechali i trzeba było wrócić do codzienności. Kończył się w tym czasie okres konkursów przedmiotowych, w których odnotowaliśmy kolejne sukcesy - czworo naszych uczniów przeszło do następnego etapu. Na zakończenie dobrych wiadomości z listopada zespół pani Aliny Bielec "At full speed" przywiózł II miejsce z Przeglądu Szkolnych Zespołów Cheerleaders, który odbył się w Tychach.

Zanim zaczęła się przerwa świąteczna zachwycili nas nasi sza-chiści zdobywając wysokie miejsca (w tym pierwsze) najpierw w zawodach miejskich, a później powiatowych.

Styczeń upłynął w atmosferze naukowej na cześć kończącego się semestru. Zamknęliśmy go średnią 3,47 co imponującym wynikiem nie jest, ale nasłuchaliśmy się tyłu deklaracji poprawy, że w czerwcu może być już tylko lepiej.

Marzena Domaradzka



Keja 2006 - Niespodzianka!!!

Szanowni Czytelnicy!

O współpracy Naszej redakcji z Tyskim Muzeum Piwowarstwa wiecie już chyba od dawna. Wspólnie z Naszymi partnerami zorganizowaliśmy już m.in. trzy wyjazdy do Muzeum, rozlosowaliśmy kilka zaproszeń na koncerty szantowe oraz rozdaliśmy mnóstwo wspaniałych i wartościowych upominków ufundowanych przez Muzeum.

W piątek 24 lutego w PZS w Łędzinach odbył się Festiwal Keja 2006. Występy wszystkich uczestników wywarły na nas duże wrażenie. I dlatego po zakończeniu festiwalu, skontaktowaliśmy się z Naszym Partnerem - Tyskim Muzeum Piwowarstwa, i wspólnie postanowiliśmy, iż zaprosimy najlepszy łędziński zespół na kolejny koncert szantowy w Muzeum, który odbędzie się już 22 marca br.

Przypominamy, że spośród zespołów reprezentujących Łędziny najlepiej wypadli: Barbara Żoła, Benjamin Makosz oraz Włodzimierz Ferdek, którzy zaśpiewali „Płynmy więc do starej Maui” oraz Hiszpańskie dziewczyny” i zajęli III miejsce. Całej trójce jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy udanej zabawy, tym razem w Tyskim Muzeum.

Marek Spyra

Informacja

Szanowni Mieszkańcy!

Na przełomie roku 2005 i 2006 na terenie miasta funkcjonariusze Straży Miejskiej oraz pracownicy Wydziału Inwestycji i Gospodarki Miejskiej oraz PGK „Partner” przeprowadzili kontrole pod kątem przestrzegania przepisów wynikających z ustawy z dnia 13.09.1996 roku z późniejszymi zmianami o Utrzymaniu Czystości i Porządku w Gminach oraz ustawy z dnia 7.06.2001 o Zbiorowym Zaopatrzeniu w Wodę i Zbiorowym Odprowadzaniu Ścieków.

Przeprowadzone kontrole wykazały szereg nieprawidłowości oraz uchylenie się od obowiązku podłączenia się do kanalizacji, miejskiej, ogólnospławnej, która koresponduje z Miejską Oczyszczalnią Ścieków w Hołdunowie. Podczas kontroli mieszkańcy w swoich wyjaśnieniach określali błędnie nazewnictwo tej kanalizacji, jako burzowa, względnie deszczówka. W takich stwierdzeniach określających mylnie istniejącą na terenie miasta Łędziny kanalizację funkcjonariusze SM kierowali wnioski do Sądu Rejonowego w Tychach, Wydział VIII, Grodzki - Karny. W każdym przypadku ze skierowanych wniosków o ukaranie za niedopełnienie obowiązku podłączenia obiektu do kanalizacji celem odprowadzenia nieczystości płynnych, sąd wydał wyroki skazujące na karę grzywny, która w wielu przypadkach przekraczała wysokość kosztów związanych z podłączeniem obiektu do sieci kanalizacyjnej.

Z uwagi na dalej występujące uchybienia w świetle wyżej cytowanych ustaw władze miasta wystąpiły ze stosowną propozycją. PGK „Partner” może dokonać podłączenia obiektu do istniejącej sieci kanalizacyjnej. Jednak koszty związane z wykonaniem usługi osobom, które z różnych uzasadnionych względów (materiałnych), nie są w stanie uiścić opłaty, będą mogły odpracować jej równowartość, poprzez udział w pracach interwencyjnych w mieście.

Mamy nadzieję, że powyższa propozycja w znacznej części ureguluje występujący problem na terenie miasta, szczególnie w miejscu, gdzie sieć taka już istnieje, w korespondowaniu z oczyszczalnią ścieków.

Z poważaniem
Burmistrz Miasta
Władysław Trzeciński

Łędziny w połowie XIX wieku

Wśród XIX wiecznych źródeł charakteryzujących nasze Łędziny na szczególną uwagę zasługuje praca Felixa Triesta „*Topographisches Handbuch von Oberschlesien*”. Ten topograficzny podręcznik Górnego Śląska wydany został w znanej wrocławskiej drukarni Wilhelma Gottlieba Korna w 1865 roku. Przynosi on, w porównaniu z wcześniejszymi tego typu publikowanymi pracami ogrom informacji o ówczesnych miejscowościach Naszej Ziemi. Informacje o Łędzinach oraz innych wchodzących obecnie w skład naszego miasta miejscowościach odnaleźć możemy w dwóch działach: w części statystycznej i opisowej.

Według statystyki, Łędziny, wieś kościelna w 1855 roku zamieszkała była przez 1650 osób, a już po kilku latach, w 1861 w Łędzinach było 1826 mieszkańców. Pod względem wyznania było 1698 katolików, 86 ewangelików oraz 86 żydów. We wsi znajdowały się dwa kościoły i szkoła, jeden budynek urzędowy, 176 prywatnych budynków mieszkalnych, 4 zabudowania przemysłowe oraz 194 budynki gospodarcze.

Pobliski Hołdunów w 1855 roku zamieszkał był przez 595 osób, a po sześciu latach przybyła tylko 1 osoba więcej. Spośród nich 70 było katolikami, 526 ewangelikami. W wiosce znajdował się 1 kościół (ewangelicki) i 1 szkoła oraz 41 budynków mieszkalnych i 75 gospodarczych.

Górki zamieszkiwało odpowiednio: w 1855 roku – 205 osób, w 1861 – 265 osób w tym 253 katolików i 12 konfesji ewangelickiej. We wsi znajdowało się 28 domów mieszkalnych i 64 gospodarcze.

Smardzowice w 1855 roku liczyły 246 mieszkańców, zaś w 1861 – 275, spośród których 269 było katolikami, 3 ewangelikami i 3 wyznania mojżeszowego. Budynków mieszkalnych było w Smardzowicach 27, a gospodarczych 70.

Dobra rycerskie i wieś Goławiec w 1855 roku zamieszkiwało 296 osób, zaś w 1861 – 347. Statystyka wyznaniowa wyliczyła 337 katolików i 10 ewangelików. W wiosce znajdowała się szkoła, 48 zabudowań mieszkalnych, 1 budynek przemysłowy i 80 gospodarczych.

Tyle można wyciągnąć z suchej statystyki. Część opisowa Łędzin jest bardzo bogata. Łędziny, oddalone 3 ½ mili od miasta powiatowego (Pszczyna) i 1 mila od Nowego Bierunia, położone przy drodze krajowej z Mysłowic do Pszczyny i z Emanuelsegen do Nowego Bierunia. Graniczą od południa z Górkami i Bieruniem, od zachodu z Jaroszowcami, od północy z lasami książęcymi a od wschodu z Hołdunowem, Smardzowicami i Krasowami. Łędziny dzielą się na wieś i dominium (dwór).

Dominium dawno temu przynależały biskupowi krakowskiemu i żeńskiemu klasztorowi w Staniątkach. Obecnie przynależne do dóbr książęcych w Pszczynie posiada 1041 mórg ziemi ornej, 6 ½ morgi sadów, 235 mórg łąk i 25 mórg stawów, którymi zarządza nadrzędnik Mertz. Uprawia się rzepak, pszenicę, żyto, jęczmień, owies, gryka, groch, koniczynę, wykę, kartofle, kapustę, rzepę i buraki pastewne. W hodowli znajduje się 18 koni, 72 sztuki bydła i 440 owiec.

Książę pan posiada kamieniołom wapienia z wapiennikiem, bielnik i kopalnię węgla „Heinrichsfreude”, która od 1846 roku nie pracuje. Posiada także murowany (masywny) domek myśliwski, leśniczówkę i trzy leśne zabudowania gospodarczo-przemysłowe w Zamościu i ławkach i w hołdunowskim rewirze leśnictwo w Świnowie.

Wież Łędziny z przysiółkiem Ławki (3/5 mili na północ), Blychciem (Bielnikiem – ¼ mili na południowy - zachód)) i Zamościem (1/4 mili na północny – zachód), liczą 1 wolnego sołtysa, 4 kmieci, 14 półkmieci, 15 zagrodników, 123 komorników posiadających



2242 morgi ornej ziemi, 20 mórg sadów, 816 mórg łąk, 25 mórg lasów, 30 mórg stawów i 10 mórg pastwisk. Posiadają także 108 koni i 492 sztuki bydła. Uprawiają pszenicę, żyto, jęczmień, owies, gryka, groch, koniczynę, kartofle, kapustę i rzepę. Z części przemysłowej, znajdują się trzy młyny wodne i dzierzawiony pański bielnik lnu. Z rzemieślników jest 5 karczmarzy, 5 kramarzy, 8 szewców, 3 krawców, 6 rzeźników, 2 kowali, 2 kołodziei, 3 murarzy, 1 garncarz, i 3 młynarzy.

Parafia lędzińska jest jedną z najstarszych w okolicy. Wcześniej należały do niej: Chelm Wielki, Bieruń, Bojszowy, i Paprocany. Obecny, murowany (masywny) kościół św. Klemensa oddalony jest 1000 kroków od wioski na wzgórzu i wzniesiony został w 1769 roku. We wsi znajduje się również drewniany kościół pod wezwaniem św. Anny, który pełni funkcję kaplicy cmentarnej (pogrzebowej). Do parafii lędzińskiej należą obecnie Smardzowice, Krasowy, Wesoła, Górki, Górka, Ściernie, i Goławiec, razem 4572 mieszkańców (wiernych). W trzyklasowej katolickiej szkole uczy się 328 dzieci. Mieszkańcy Ławek posyłają swoje dzieci do szkoły w Krasowach. (c.d.n.)

Bernard Szczech

Lędzińska Służba Zdrowia

2005 rok, to kolejny udany rok dla Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lędzinach. Zanim jednak przedstawimy zmiany jakie zaszły na przestrzeni minionych lat w naszej służbie zdrowia, warto przypomnieć kilka faktów z historii. MZOZ jako samodzielna jednostka budżetowa powstał w roku 1996. W 1998 przejął przychodnię specjalistyczną przy KWK „Ziemowit”. Stan, w jakim znajdowała się ta placówka pozostawiał wiele do życzenia, zarówno pod względem technicznym budynku, jak i zakresem działania. Zresztą, pod koniec lat 90-tych, Ziemowit nie był tutaj jakimś wyjątkiem, gdyż wszystkie przychodnie w Lędzinach wymagały pilnych inwestycji i remontów. Na przestrzeni tych kilku lat MZOZ zmienił się diametralnie. Ale o szczegółach w dalszej części artykułu. Dzisiaj MZOZ Lędziny to prężnie działający zakład medyczny, który pod wieloma względami mógłby być wzorem dla polskiej służby zdrowia. O tym dlaczego tak jest, oraz o tym, co zmieniło się w ostatnich latach rozmawialiśmy z dyrektorem MZOZ, panem Andrzejem Furczykiem.

BIL: W Polsce coraz więcej szpitali twierdzi, iż znajduje się na skraju bankructwa. Pracownicy nie otrzymują należnych wynagrodzeń, a pacjenci oczekują długimi miesiącami na wizytę u specjalisty. Jak na tym tle wygląda lędzińska służba zdrowia?

Andrzej Furczyk: Po pierwsze MZOZ Lędziny to znaczący podmiot, gdyż w sumie zatrudniamy ok. 110 pracowników. Jesteśmy jedną z niewielu placówek, którym dotychczas udało się zrealizować w pełni tzw. ustawę 203, a więc podwyżki dla personelu medycznego. Warto dodać, że z tego tytułu każdy pracownik otrzymał podwyżki na poziomie ok. 314 zł miesięcznie, to nie mały pieniądź, jednak udało nam się tego dokonać.

BIL: Jaki jest obecny stan poradni specjalistycznych w Lędzinach?

A.F.: Gdy przejęliśmy przychodnię specjalistyczną istniały tam zaledwie poradnie: chirurgiczna, okulistyka, laryngologiczna, ginekologiczna. Od tego czasu doszły ich stan regularnie wzrasta, tak że obecnie posiadamy poradnie: alergologiczną, diabetologiczną, kardiologiczną, dermatologiczną, neurologiczną (wznowioną), onkologiczną, reumatologiczną, proktologiczną, wad postawy, urologiczną, rehabilitacyjną i chirurgii stomatologicznej oraz poradnię

uzależnień. Fakt uruchomienia aż tylu poradni na przestrzeni zaledwie kilku lat, oraz powstanie pogotowia ratunkowego znacząco przyczyniły się do poprawienia komfortu i bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Lędzin.

BIL: Z tego wynika, że mamy dobrą bazę, ale czy znalazło to bezpośrednie przełożenie na „kolejki” w naszej służbie zdrowia? Czy lędzińscy pacjenci mają problemy z wizytą u specjalisty?

A.F.: W 2005 roku udało nam się zrealizować wszystkie świadczenia, które mieliśmy zakontraktowane z Narodowym Funduszem Zdrowia. Bardzo dobre wyniki miały: poradnia rehabilitacyjna, zespół pracowni rehabilitacyjnych oraz oddział szpitalny rehabilitacji narządu ruchu. Tak samo było w przypadku stomatologii, por. alergologicznej i chirurgicznej. Te cztery jednostki w znaczącej ilości przekroczyły usługi, które mieliśmy zakontraktowane z funduszem.

BIL: Co to oznacza dla pacjenta?

A.F.: Dla pacjenta przede wszystkim to, że został przyjęty do odpowiedniego specjalisty oraz, że nie musiał czekać w kolejce do specjalisty, aż do podpisania kolejnego kontraktu. Jednak nadwykonanie oznacza, że za dodatkowe usługi – badania, które wykroczyły ponad kontrakt z NFZ, musieliśmy zapłacić z naszych środków. Tak więc pacjent skorzystał podwójnie.

BIL: Jakie inne udogodnienia zostały wprowadzone w MZOZie?

A.F.: Uruchomione zostały całodobowe dyżury lekarsko-pielęgniarsko dla wszystkich mieszkańców Lędzin oraz całego powiatu. NFZ właśnie do naszej przychodni przypisał wszystkich pacjentów z terenu powiatu, którzy w sytuacjach nagłych, w nocy czy święta wymagają opieki lekarskiej.

BIL: W połowie minionego roku pojawiły się informacje o tym, iż chciano zamknąć naszą Izbę Porodową. Czy względy finansowe przemawiają za tym?

A.F.: Nasza Izba Porodowa to ostatnia publiczna placówka tego typu w Polsce. W większości przypadków Izby zostały zamknięte. Od kilku lat w porodówce utrzymuje się niezmienny poziom, tj. na świat przychodzi tutaj od 150 do 180 dzieci rocznie. Jednak wbrew powszechnym opiniom nie dopłacamy, ale też nie zarabiamy na naszej porodówce. Faktem jest, iż cieszy się ona uznaniem w całym kraju, gdyż rodzą się tu dzieci nie tylko z Lędzin, ale takich miast, jak chociażby Wrocław.

BIL: Podsumowując, jak oceniliby pan obecny stan techniczny i wyposażenie naszych ośrodków zdrowia?

A.F.: Nasze placówki są systematycznie modernizowane. O remontach, które zostały przeprowadzone w końcu minionego roku „BIL” już szeroko informowałem. Zmiany widać zresztą gołym okiem – odczuwają je zapewne na co dzień nasi pacjenci. Nie byłyby one możliwe, ani bez ofiarnego zespołu pracowników, ani bez przychylności ze strony UM. Gmina i burmistrz starają się mocno wspierać nasze wysiłki. Objawia się to m. in. przy zakupach nowego sprzętu diagnostycznego. Ośrodki podległe pod MZOZ mają własne aparaty USG, najlepszy z nich znajduje się w przychodni specjalistycznej na Ziemowicie. NFZ zakontraktował u nas usługi aż na 3 lata, to mówi samo za siebie. W całym powiecie bieruńsko-lędzińskim są zaledwie dwa takie aparaty. Poza tym mamy najnowszy aparat Holterowski służący do specjalistycznego diagnozowania chorób serca. W tym roku w planach mamy zakupienie nowego aparatu RTG. Na bieżąco w miarę dostępnych środków finansowych dbamy o możliwość jak najlepsze wyposażenie naszej służby zdrowia.

c.d.n.

/Rozmawiał Marek Spyra/



Szkoła Podstawowa nr 3 im. J. Ch. Ruberga w Lędzinach



Data powstania szkoły: 1963r.

Wielkość budynku ilość pomieszczeń dla dzieci:

Szkoła w budynku przy ulicy Hołdunowskiej 13 dysponuje następującymi pomieszczeniami dla uczniów: 16 sal lekcyjnych, 2 sale komputerowe z dostępem do internetu, 1 sala do zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, 1 sala do zajęć indywidualnych, sala gimnastyczna, sala do gimnastyki korekcyjnej, świetlica, jadalnia, gabinet pedagoga, gabinet higienistki szkolnej. Ponadto szkoła wynajmuje pomieszczenia w budynku parafialnym przy ulicy Lewandowskiej 42b w którym mieszczą się 3 sale lekcyjne i sala gimnastyczna.

Ilość uczniów:

Obecnie do szkoły uczęszcza 577 uczniów. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba uczniów zmniejszyła się o 6,5%.

Kadra pedagogiczna:

Kadra pedagogiczna liczy 48 pedagogów, w tym 7 nauczycieli dyplomowanych, 31 mianowanych, 10 kontraktowych. Funkcję wychowawcy pełni 23 nauczycieli. Na pełnym etacie zatrudnionych jest 37 nauczycieli.

Godziny działania szkoły:

Nauka w szkole odbywa się częściowo na dwie zmiany od godziny 8⁰⁰ do 15⁰⁵

Zajęcia obowiązkowe:

Edukacja szkolna przebiega w II etapach:

I etap – klasy 1-3 kształcenie zintegrowane;

II etap – klasy 4-6.

Celem kształcenia jest harmonijna realizacja zadań w zakresie nauczania, kształcenia umiejętności i wychowania poprzez: przekazanie uczniom odpowiedniej wiedzy umożliwiającej im wyrażanie własnych myśli i przeżyć oraz motywowanie do dalszej edukacji; kształtowanie postawy uczniów inspirującej ich aktywność badawczą i ciekawość świata; wyposażenie absolwentów w wiedzę i



Turniej szachowy "O puchar Burmistrza Lędzin"

umiejętności, wspomagające ich samodzielność, niezbędne do dokonania wyboru dalszej drogi edukacyjnej. Działalność edukacyjna szkoły jest określona poprzez: szkolny zestaw programów nauczania, program wychowawczy i program profilaktyki. Programy nauczania realizowane w szkole uwzględniają podstawę programową kształcenia ogólnego oraz ramowy plan nauczania. Szkolny zestaw programów nauczania zawiera również programy autorskie: „Nauka gry na flecie prostym”, „Origami papierowe cuda”, „Edukacja regionalna” realizowane w klasach

1-3. W klasach 4-6 „Program ścieżki patriotyczno-obywatelskiej”, „Poszerzony program wychowania fizycznego o naukę pływania”.

Zajęcia dodatkowe:

Szkoła organizuje zajęcia dodatkowe uwzględniające potrzeby edukacyjne i rozwojowe uczniów: naukę języków obcych w klasach 1-3, zajęcia wychowania do życia w rodzinie w klasach 5-6, gimnastykę korekcyjną w klasach 1-3, zajęcia sportowo-rekreacyjne (w tym naukę pływania na basenie). Uczniowie naszej szkoły pogłębiają swoją wiedzę, uczestnicząc w różnych zajęciach warsztatowych, organizowanych w Pałacu Młodzieży w Katowicach. Życie szkoły urozmaicają zajęcia prowadzone przez nauczycieli społecznie. Należą do nich koła zainteresowań: informatyczne, teatralne, plastyczne, wokально-instrumentalne, europejskie, polonistyczne, matematyczne, przyrodnicze, regionalne, szachowe, modelarskie, sportowe. Przy szkole działa klub pływacki „Orka”. Początki działalności klubu sięgają 2001 roku. Klub został zrzeszony w Śląskim Okręgowym





UKS „Orka” to z pewnością wizytówka Szkoły. osiągnięcia zawodników znane nam są powszechnie, chociażby z BIL-a.

Związku Pływackim. Zawodnicy osiągają wysokie wyniki i zaliczają się do czołówki Śląska w pływaniu. Dla uczniów mających trudności w nauce, szkoła organizuje pomoc psychologiczno-pedagogiczną w następującej formie: zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze w klasach 1-6, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, nauczanie indywidualne na podstawie orzeczeń Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, zajęcia rewalidacyjne oraz zajęcia prowadzone społecznie: terapia logopedyczna, zajęcia indywidualne z uczniem słabym.

Języki obce:

Nauka języka obcego jest prowadzona od klasy I do VI. W klasach 1-3 uczniowie uczą się języka obcego w wymiarze 1 godzina tygodniowo, a w klasach 4-6, 3 godziny tygodniowo. Języka niemieckiego uczy się 207 uczniów, języka angielskiego 370 uczniów.

Współpraca ze środowiskiem lokalnym:

Szkoła przykładą dużą wagę do współpracy z rodzicami i instytucjami działającymi w środowisku lokalnym: Towarzystwem Kulturalnym im. Anielina Fabery, Miejską Biblioteką Publiczną, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Świetlicą Socjoterapeutyczną, Fundacją Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki, Strażą Miejską, Policją, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Sztabem Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Strażą Pożarną. W ramach współpracy z Radą Rodziców w ubiegłym roku zorganizowano festyn szkolny „Żegnaj szkoło witajcie wakacje”, który okazał się wielkim sukcesem. W bieżącym roku Rada Rodziców zorganizowała zabawę karnawałową. Dochód z imprezy został przeznaczony na cele szkoły.

Cykliczne imprezy szkolne:

Dzięki zaangażowaniu nauczycieli na stałe do kalendarza szkolnego zostały wpisane następujące imprezy: Pasowanie na ucznia, Pasowanie na czytelnika, Piknik jesienny Dzień Geniusza, Andrzejki, Święto Niepodległości, Dzień Górnika, Mikołajki, Jasełka, Spotkania wigilijne, Dzień Babci i Dziadka, Bałe karnawałowe, Walentynki, Dzień wiosny, Święto Szkoły, Dzień Matki, Dzień Dziecka i Sportu, Pożegnanie klas VI. Ponadto szkoła bierze czynny udział w cyklicznych imprezach środowiskowych: Dożynki, Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, międzyszkolny konkurs „Łędziny moją małą Ojczyzną”.

Rada Rodziców:

| | |
|------------------------|------------------|
| Przewodniczący: | Zdzisław Mietła |
| Z-ca przewodniczącego: | Dariusz Kruk |
| Skarbnik: | Justyna Wróbel |
| Członkowie: | Janina Urbańczyk |
| | Tadeusz Ingram |
| | Roman Bogacki |
| | Marek Zdziarski |

Najcenniejsze inicjatywy:

Do najcenniejszych inicjatyw naszej szkoły należą akcje charytatywne na rzecz: Domu Dziecka w Mysłowicach, Świetlicy Parafialnej przy kościele Chrystusa Króla, Schroniska zwierząt w Mysłowicach, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Szkoła organizuje śródroczne wyjazdy uczniów klas III na „Zieloną Szkołę”. W bieżącym roku szkolnym uczniowie uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Rodzina rodzinie”, za którą szkoła otrzymała certyfikat. Ponadto organizowana jest całoroczna zbiórka surowców wtórnych. W 2005r. otrzymaliśmy z MENiS wyposażenie sali komputerowej w ramach Projektu Współfinansowanego przez Unię Europejską pod hasłem „Pracownie komputerowe dla szkół”. Za szczególne zasługi dla Ligi Obrony Kraju, Śląski Zarząd Wojewódzki uhonorował szkołę brązowym medalem pamiątkowym. Efektem pracy nauczycieli i uczniów są liczne osiągnięcia w zawodach sportowych i konkursach:



Zawody iatawcowe - wrzesień 2005

I miejsce w „Powiatowym konkursie przyrodniczym”,
I miejsce w gminnym konkursie literackim „Żyj zdrowo i bez nalogów”,
I miejsce w wojewódzkim konkursie „Edukacja czytelnicza i medialna”,
I miejsce w kategorii klas V w „Powiatowym konkursie ortografii”,
II miejsce drużynowo w „Międzynarodowych Zawodach Pływackich”, w Sosnowcu
I miejsce w konkursie szachowym „O puchar Burmistrza”,
I miejsce w kategorii dziewcząt w „Mistrzostwach siatkówki szkół podstawowych”,
I i II miejsce w konkursie historycznym „Łędziny moją małą Ojczyzną”,
I miejsce w „Powiatowym konkursie szachowym”,
II miejsce indywidualnie w „Mistrzostwach Śląska”,
II miejsce w kategorii chłopców w „Mistrzostwach siatkówki szkół podstawowych”,
II miejsce w kategorii chłopców w konkursie szachowym „O puchar Burmistrza”,
III miejsce drużynowo w kategorii dziewcząt i chłopców w „Miejskich zawodach szachowych”,
III miejsce w kategorii dziewcząt w konkursie szachowym „O puchar Burmistrza”,
III miejsce w kategorii dziewcząt i chłopców „Powiatowych zawodach szachowych”,
nagrody II i III stopnia w międzynarodowym konkursie „Matematyczny Kangu”,
wyróżnienie w konkursie plastycznym w kategorii klas 1-3 organizowanym przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
W bieżącym roku szkoła złoży wniosek o przystąpienie do programu „Śląska Szkoła Jakości”.

/Materiał przygotowany we współpracy z SP 3/



Ferie, ferie i po feriach



W ostatnim numerze BIL-a opublikowaliśmy obszerny materiał przedstawiający program ferii zimowych m.in. jednostek samorządowych, szkół oraz fundacji rozwoju sportu. Jak dowiedzieliśmy się u organizatorów wymienionych wówczas imprez, plany zostały wykonane, a nagrody rozdane. Najlepszym dowodem na dobrą zabawę łędzińskiej młodzieży i ich młodszych rówieśników jest przygotowana dla państwa fotograficzna galeria.

Marek Spyra



Rzemiosło artystyczne jako hobby?

Od września 2005 r. przy Miejskim Ośrodku Kultury w Łędzicach działa Kółko Rzemiosła Artystycznego. Niewielu mieszkańców wie o jego istnieniu, a warto, bo dzieciaki uczestniczące w zajęciach obok wielkiej frajdy uczą się wielu nowych rzeczy. Zajęcia odbywają się na terenie Szkoły Podstawowej nr 3. Uczestniczy w nich 27 dzieci, które przydzielone są do dwóch grup. Zajęcia prowadzi opiekun Kółka pani Danuta Komandera, która opowiedziała nam o jego działalności.



Ferie zimowe członkowie Kółka spędzili „na śniegu”. Oczywiście nie mogło zabraknąć śnieżnego przyjaciela nas wszystkich, bałwana. Na zdj. od lewej: Wioletta Kozibąk, Basia Śmigiełska, Kasia Mańka, bałwan, Milena Stylok, Kamil Komandera, Daria Kozibąk (u dołu) wraz z opiekunem Kółka panią Danutą Komandera.

BIL: Czym zajmujecie się w czasie spotkań Kółka?

Danuta Komandera: Podczas zajęć uczniowie poznają jak z włóczki, z kawałka papieru, czy ze skrawka tkaniny, „wyczarować” piękne kształty, formy i gotowe elementy, nieraz znajdujące praktyczne zastosowanie. Uczą się posługiwać m.in. igłą, szydełkiem, nożyczkami. Poznają ciekawe techniki plastyczne.

BIL: Czy oprócz wartości artystycznych, które poznają dzieci, są inne umiejętności, których ich pani uczy?

D.K.: Z pewnością tak, ponieważ rękodzieło artystyczne oprócz tego, iż pobudza fantazję, wyrabia pracowitość i rozwija wyobraźnię przestrzenną, doskonale wyrabia również precyzję, zręczność manualną, uczy umiejętności wykonywania szeregu codziennych czynności we właściwej kolejności.

BIL: Kółko istnieje już prawie pół roku, jakie osiągnięcia mają już jego członkowie na „swoim koncie”?

D.K.: Każde zajęcia to coś nowego. Jednak to tylko początek, bo gdy dzieci zachwycone są zajęciami, w domu kontynuują i dalej rozwijają umiejętności zdobyte podczas naszych spotkań. Jednym z celów jest właśnie to, abyśmy pokazali naszym dzieciom, że istnieje inna możliwość spędzania wolnego czasu niż komputer, który dzisiaj często jest główną zabawką dzieci. W ciągu pięciu miesięcy działalności kółka uczniowie wykonali m.in. prace techniką papier mâché, collage, wyhaftowali serwetki, uszyli przytulanki, nauczyli się szydełkować łańcuszek i półsłupki. Wykonali też prace na kiermasz świąteczny. W czasie ferii zrobili rzeźby ze śniegu. Myślę, że to sporo jak na te kilka minionych miesięcy, i że członkowie wyniosą jeszcze wiele nowych umiejętności z naszych spotkań.

/Rozmawiał Marek Spyra/

STOWARZYSZENIE MŁODYCH „PANTEON”

„MŁODZI ZAPRASZAJĄ”

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU SPORTU

W poniedziałek 27 lutego br. Stowarzyszenia Młodych „Panteon” w siedzibie przy ul. Łędzińskiej 47 zorganizowało debatę na temat: „Rola, zadania i przyszłość lokalnych środowisk młodzieżowych”. Oprócz przedstawicieli w/w stowarzyszenia w spotkaniu wzięli udział: Bernard Szczech (dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury), Marek Spyra (Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Miesięcznik Miejski BIL), Mirosław Leszczyk (redaktor Dziennika Zachodniego) oraz Jan Kasprzyk (sekretarz powiatowej OSP).



Po kilkugodzinnej i bardzo rzeczowej rozmowie nakreślono ogólne plany i perspektywy współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Młodych „Panteon”, Miejskim Ośrodkiem Kultury oraz Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Sportu. Ponadto ustalono również, iż projekt powołania „Rzecznika ds. młodzieży” złożony przez „Panteon” na sesji Rady Miasta 24 listopada 2005 roku powinien zostać skorygowany

w kierunku stworzenia kolegialnego organu (4 – 5 osób) będącego reprezentacją łędzińskiej młodzieży. Wszyscy zgodzili się, co do tego, że wspomniany projekt powinien zostać przedstawiony i przedyskutowany na forum młodzieży.

Pan dyrektor B. Szczech ze swej strony zobowiązał się objąć swym patronatem tę inicjatywę.

Marek Nowak

Młodzież szkół gimnazjalnych na spotkanie organizacyjne w sprawie bezpłatnych konsultacji w ramach projektu „Akademia Gimnazjalisty”. Spotkanie odbędzie się 3 marca 2006 roku w miejskiej bibliotece publicznej o godzinie 18.00. Konsultacji udzielać będą członkowie stowarzyszenia – studenci i absolwenci wyższych uczelni.

Dodatkowe informacje: www.forum.panteon.prv.pl



XLV Sesja Rady Miasta

Na wstępie przewodniczący Rady Miasta powitał radnych, burmistrza i jego zastępcę oraz pozostałych gości. Stosownie do zaistniałych okoliczności zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego wiceprzewodniczącego RM śp. Zygryda Ścierańskiego. Po chwili refleksji otwarto obrady.

Wobec zgłoszonych propozycji zmian do porządku sesji rozgorzała intensywna dyskusja. Ostatecznie obradowano w oparciu o przyjęty w głosowaniu następujący porządek dnia:

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z Sesji Rady Miasta nr XLIII i XLIV.
4. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - a) uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi,
 - b) likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Miejski Zarząd Edukacji w Łędzinach przy ul. Łędzińskiej 47,
 - c) podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznawania pomocy w zakresie żywienia dzieci do 7 roku życia i uczniów do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej,
 - d) współpracy partnerskiej z miastem Unicov w Republice Czeskiej.
 - e) zatwierdzenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Łędziny.
 - f) odmowy zatwierdzenia taryfy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta z wykonania uchwał Rady Miasta oraz działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z kontroli wykonania uchwał Rady Miasta.
7. Wnioski i oświadczenia radnych.
8. Interpelacje i zapytania radnych (po wyczerpaniu interpelacji i zapytań radnych istnieje możliwość udzielenia głosu przybyłym na Sesję mieszkańcom).
9. Informacje.
10. Zakończenie.

Powyżej przytoczony porządek sesji został przyjęty większością głosów [stan radnych 13, głosowało za 9 (Bogusław Szarzyński, Bożena Fijoł, Maria Krupa, Jan Podolski, Bernard Głos, Mariusz Trzciniński, Jerzy Zych, Bogdan Gwóźdź, Barbara Musioł – Manecka), głosowało przeciw 4, (Piotr Gorzeń, Zdzisław Rudol, Jan Gruca, Jerzy Żoła), nikt się nie wstrzymał]. Następnie radni przyjęli jednogłośnie protokół z XLIII sesji RM oraz większością głosów protokół z XLIV sesji RM [stan radnych – 13, głosowało za – 12 radnych, wstrzymała się – 1 radna (Bożena Fijoł)]. W kolejnym punkcie obrad odczytano projekt uchwały w sprawie: uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Przyjęto ją jednogłośnie - 13 głosami.

Większe emocje towarzyszyły rozstrzygnięciu dominującej sprawy obrad – podjęciu uchwały w sprawie: likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą miejski zarząd edukacji w Łędzinach. Przewodniczący B. Szarzyński poinformował, że projekt uchwały uzyskał negatywną opinię Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komisji Budżetu, Finansów i Samorządności. Następnie w celu uzasadnienia projektu uchwały poprosił o zabranie głosu Rudolfa Balliona, zastępcę burmistrza. Wyjaśnił on, że podstawową przesłanką likwidacji MZE jest czynnik ekonomiczny. W ciągu ostatnich 12 miesięcy widać, że koszt funkcjonowania tej placówki wyniósł 370 000 zł, z czego 300 000 zł to były wynagrodzenia dla pracowników MZE, a 70 000 zł to koszty utrzymania biur i związanej z nim infrastruktury. R. Ballion poinformował, że w 2005 r. zaoszczędzono 60 000 zł, w związku z odejściem dyrektora oraz dwóch pracowników. Środki te zostaną przekazane na

zwiększenie wynagrodzenia administracji oświatowej i służb pomocniczych - stosowne decyzje zostały już wcześniej podjęte. Wyjaśnił również, że w 2006 r. zaplanowane są, w budżecie Miasta, wydatki w wysokości 230 000 zł. Z tego tytułu oszczędności wyniosą 130 000 zł. Zastępca burmistrza dodał również, że zmalała liczba uczniów o 150 osób w stosunku do 2005 r. Mniejsza liczba uczniów wpływa na zmniejszenie subwencji oświatowej. Ponadto R. Ballion zaznaczył, że subwencja oświatowa generalnie nie wystarcza na potrzeby związane z oświatą. Dopłata do wynagrodzeń dla nauczycieli za rok 2005 wyniosła 807 000 zł, natomiast łączna dotacja gminy 3 186 167 zł. Likwidacja MZE pozwoli burmistrzowi na bezpośrednie zarządzanie sprawami oświaty poprzez dyrektorów poszczególnych szkół. R. Ballion dodał, że dyrektor szkoły jest jedynym organem odpowiedzialnym za funkcjonowanie szkoły poza Gminą. Ponadto wyjaśnił, że ustawa o systemie oświaty nie reguluje spraw związanych z działalnością jednostki. W/w ustawie określone są 4 podstawowe zadania z zakresu finansów, które nie było realizowane przez MZE. Są to m. in. dysponowanie środkami określonymi w planie finansowym, posiadanie tego planu finansowego, uzyskanie opinii Rady Szkoły o planie finansowym, ponoszenie odpowiedzialności za prawidłowość rozchodowania tych środków. Jednocześnie z w/w ustawy wynika odpowiedzialność dyrektora szkoły za funkcjonowanie oświaty, a nie wywiązywanie się z tych zadań przez dyrektora placówki oświatowej skutkuje sankcjami, przewidzianymi przez ustawę, z odwołaniem dyrektora włącznie. Ponadto R. Ballion dodał, że dyrektorzy szkół odpowiadają również za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W podsumowaniu zwrócił się do radnych z prośbą o pozytywne rozpatrzenie powyższego projektu uchwały oraz podkreślił, że prawidłową formułą funkcjonowania oświaty może zapewnić tylko struktura organizacyjna, w której dyrektor kieruje szkołą, ma zatrudnionego głównego księgowego i odpowiada przed organem zarządzającym.

Następnie przewodniczący RM zwrócił się z pytaniem do burmistrza miasta czy od pierwszej próby likwidacji MZE, która miała miejsce 6 miesięcy wcześniej, pojawiły się oszczędności. Zastępca burmistrza poinformował, że jest to kwota 130 000 zł, ale w wyniku podjętej w grudniu przez RM uchwały środki te zostały skierowane na podwyżki płac dla pracowników niepedagogicznych. Natomiast dalsze dyscyplinowanie wydatków na płace może być dokonywane poprzez dyrektorów placówek. Nie podjęcie takich kroków spowoduje prawdopodobny brak środków finansowych już w październiku 2006 r.

Przewodniczący B. Szarzyński otworzył dyskusję nad przedstawionym projektem uchwały.

Głos zabrał radny Jerzy Żoła: „*Panie Przewodniczący Szanowna Rado! Ja moje wystąpienie rozpocznę może od tego, że materiały – uzasadnienie dotyczące likwidacji MZE otrzymaliśmy na 5, 10 min przed sesją dzisiaj. To jest ten dokument, który był wyłożony przed każdym radnym – to jest jedno. Natomiast drugie uzasadnienie, które otrzymaliśmy w regulaminowym terminie (ja może Państwu pokaże) to jest to uzasadnienie, które przed chwilą referował Pan Burmistrz Ballion. Ja powiedziałbym tak, uzasadnienie projektu uchwały po przeanalizowaniu - zacytuję słowa Pana Burmistrza Trzcinińskiego - przez tzw „męża opatrnościowego łędzińskiego szkolnictwa” – bo tak zostałem nazwany i podobno, że się kreują na takowego, choć ja tego tak nie odczuwam, ale Pan Burmistrz tak mnie określił. Panie Burmistrzu chciałbym się ustosunkować do tego uzasadnienia i po kolei może będziemy analizowali to uzasadnienie. Gdzie obecnie przebywa Pani Joanna Pomietło – pracownica MZE? Pani Pomietło na chwilę obecną z powrotem jest używana do MZE. Jeżeli chodzi o awanse zawodowe – kiedy przeprowadziliśmy awanse zawodowe? Mówimy tu o terminach, że 3 pracownice wykonują to super, nie potrzeba więcej – w przedostatnim dniu regulaminowego terminu. Panie Burmistrzu 29 grudnia, też posiłkowaliśmy się Państwo kim? – Kolejną Panią o nazwisku Popiela, którą przenieśliście do MOP-Su, bo nie potrafiliście podolać tym zadaniom. Taka jest prawda. Ale*



idąc dalej. Jest konieczna reorganizacja – dobrze, ale niech to będzie reorganizacja rzeczywista, na rzeczywistych kwotach. Podaje Pan, że mamy uczniów ok. 150 – dokładnie z tego Pana wyliczenia – 136 uczniów mniej. Czyli wypada 27 uczniów na jedną szkołę – to jest jedna klasa. I Pan chce zwolnić 20 nauczycieli? Gdzie analiza? Nie widzę tu zasadności, aby jedna klasa mniej w szkole powodowała redukcję 20 nauczycieli. Następnie Pan przytacza, że w roku szkolnym 2004/2005 i w roku 2005/2006 subwencja oświatowa jest mniejsza. Ja posłużę się słowami najważniejszej osoby jeżeli chodzi o finanse w tym mieście – Pani Skarbnik, która w dniu 15 grudnia na pytanie Pani radnej Musioł-Maneckiej odpowiedziała, że kwota subwencji oświatowej w 2006 roku jest wyższa niż w 2005. Jak to się ma do Pana uzasadnienia? Jeżeli teraz Pan nam tutaj sugeruje, oszczędności w ten sposób to może zagaścić uczniów w klasach to przyniesie żądany skutek. Panie Burmistrzu nie o to chodzi, nie taką politykę przyjęła Rada Miasta. Powiedzieliśmy, że chcemy być gminą – miastem pro-oświatowym i w tym przypadku powinniśmy dążyć do tego, aby standardem była klasa, oddział 20-24 uczniów. Nie mówiąc już o klasach 1-3 gdzie kształtuje się osobowość człowieka i tu w tych klasach powinno być uczniów ok. 20-21. My mamy w tej chwili dużo więcej. Są pisma na tą okoliczność rodziców, nauczycieli, aby rozpocząć działania w tej kwestii. Ja tutaj widzę w uzasadnieniu, że należałoby robić redukcję. Dalej Pana cytuję: „dyrektorzy powinni być dyrektorami” – oni są dyrektorami. Panie Burmistrzu oni odpowiadają za wszystko, za wszystko odpowiedzialny jest dyrektor szkoły: za bezpieczeństwo, za proces dydaktyczny, za proces wychowawczy, za wszystko. I taka jest prawda. Pan cytuję ustawę o systemie oświaty, że przedszkola, szkoły, gimnazja są jednostkami budżetowymi – tak to są jednostki budżetowe, natomiast w kolejnej części swojego uzasadnienia mówi Pan, że taki system będzie funkcjonował w Łędzinach. Czyli co, nie działamy zgodnie z prawem? Szkoły są jednostkami budżetowymi, proszę sprawdzić: mają swój regon, mają swój NIP, to są jednostkami czy nie są? No ja bym tu polemizował z Panem Burmistrzem, który mówi, że nie są. W dalszym ciągu uzasadnienia stwierdza Pan, że w pełnym zakresie dyrektor będzie odpowiadał za placówkę. Chcę to powiedzieć, że dyrektorzy zdają sobie sprawę, są odpowiedzialni. I za wszystko co się dzieje w szkole odpowiada dyrektor szkoły. Dyrektor tworzy plan, tworzy całość, jeżeli chodzi o organizację pracy szkoły. Nie rozumiem dlaczego tu się podważa, że dyrektorzy nie są dyrektorami w naszym mieście. Tą opinię i to tak wygląda jak gdyby oni byli ubezwłasnowolnieni – z tego uzasadnienia – jest to nieprawdą. Dyrektorzy są dyrektorami i doskonale zdają sobie sprawę za co odpowiadają, za co odpowiada dyrektor opracowując arkusz organizacyjny, jakie godziny, ile to będzie wynosiło. Przecież Pan Burmistrz to zatwierdza i dokładnie to widzi. I w tej chwili Pan kwestionuje, jak gdyby siebie, że Pan coś zatwierdził co jest niezgodne z prawem. Na razie dziękuję”.

W następstwie tej wypowiedzi B. Szarzyński stwierdził, że z uzasadnienia burmistrza rozumiał, że dyrektorzy mają taką odpowiedzialność i jej świadomość, oraz że wypromuje się ich na managerów swojej placówki. A skoro mamy tak wspaniałych dyrektorów, wykształconych to po co im MZE? Burmistrz chce ich docenić, dać nowe obowiązki stwierdza, że mają odpowiednie doświadczenie i wiedzę wobec powyższego pańskie uzasadnienie jakoś do mnie nie trafiło. Ponadto stwierdził, że nie doczytał się w uzasadnieniu burmistrza przypisywania jakiegokolwiek winy dyrektorom szkół. Po czym oddał głos burmistrzowi miasta.

Władysław Trzciniński - w kwestii zatrudnienia Pani Pomietło stwierdził, że jest ona rzeczywiście pracownicą PGK Partner, została skierowana do pracy w biurze pełnomocnika ds. zarządzania środowiskiem jako księgowa, do prac przy wdrażaniu Programu Likwidacji Niskiej Emisji. Znalazła się natomiast na powrót w MZE ponieważ dwie panie były w tym czasie na zwolnieniach lekarskich. Burmistrz zgodził się z kwestią, że podpisując arkusze pracy szkół wziął na siebie odpowiedzialność za wszelkie nieprawidłowości z tego

wynikające. Natomiast w kwestii spornej, czy szkoły są jednostkami budżetowymi czy też nie, zwrócił się do insp. Alicji Bobiec-Ptak o odczytanie zapisów Statutu Miasta Łędziny, który wymienia jednostki organizacyjne miasta. Okazuje się, że jednostkami budżetowymi są jedynie przedszkola. Burmistrz podkreślił, że przedszkola za rok 2005 wypracowały oszczędności 20 000 zł i zamiast z tego skorzystać część oddały szkołom. Widać stąd jasno kto jak gospodaruje swoimi środkami. Burmistrz podkreślił, że musi dbać o całe miasto i każdego obywatela. Z otrzymanego sprawozdania wynika, że tylko w jednej szkole dyrektor jest dyrektorem. Nie może mieć miejsca taka sytuacja, że dyrektorzy i ich zastępcy w szkołach uczą w godzinach ponad wymiarowych zamiast zarządzać. Następnie Burmistrz odwołał się do przykładu byłego dyrektora MZE, który w ramach sprawowania funkcji kierowniczej uczył w szkole. Następnie zwrócił się do Rady Miasta o możliwość uregulowania niezbędnych kwestii i polepszenia sytuacji w oświacie.

Następnie głos zabrała insp. A. Bobiec-Ptak odczytując załącznik nr 5 do Statutu Gminy Łędziny, który wskazuje jednostki organizacyjne gminy, a wśród nich: Przedszkole nr 1 i nr 2, SP nr 1, 3 i 4, Gimnazjum nr 1 i 2. Poinformowała, że poprzednia Rada Miasta nie uchwaliła statusu prawnego ww jednostek. Wyjątek stanowią przedszkola, których status prawny przedszkoli został określony przez RM i są to jednostki budżetowe, a status szkół i gimnazjów pozostaje do określenia.

Burmistrz Miasta Pan Władysław Trzciniński w kwestii awansu zawodowego nauczycieli wyjaśnił, że nadanie stopnia awansu zawodowego nauczycielom odbyło się w takim, a nie innym terminie, ponieważ zastanawiał się 4 miesiące czy tą procedurę rozpocząć w sytuacji, gdy jedna z zainteresowanych osób miała 100 dni zwolnienia lekarskiego. W kwestii odpowiedzialności dyrektorów, burmistrz stwierdził, że przytoczone przykłady się zgadzają poza jednym, że dyrektorzy szkół nie dbali o finanse swojej placówki. Burmistrz zapewnił, że po rozwiązaniu MZE szkoły będą funkcjonowały zdecydowanie lepiej jak było to dotychczas.

Skarbnik I. Gajer stwierdziła, że na posiedzeniu jednej z komisji w dniu 15 grudnia 2005 r. kwota przyznanej subwencji oświatowej na 2006 rok, z tym, że 29 grudnia na sesji Rada Miasta uchwaliła dodatkowe zwiększenie subwencji oświatowej o kwotę 55 183 zł, stąd w uzasadnieniu burmistrza pojawia się informacja, że kwota planowanej subwencji na 2006 rok jest niższa od jej wykonania za rok 2005.

Głos zabrał radny P. Gorzeń: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Pani Skarbnik! Jakie wydatki za 2005 rok poniósł budżet Miasta z tytułu funkcjonowania MZE? Faktyczne wydatki. Usłyszeliśmy o 130 tys. zł oszczędności z tytułu redukcji 3 stanowisk pracy. Usłyszeliśmy, że z ustawy wynika, że to dyrektor ma zapewnić obsługę administracyjno-finansową i to dyrektor ma zatrudnić księgowego. Na jakich zasadach, w jaki sposób, ile to będzie kosztowało? Przeniesienie pracowników, którzy dotychczas byli zatrudnieni w MZE do innych jednostek i zakładów budżetowych, przecież w dalszym ciągu obciąża kasę miasta. Na dzień dzisiejszy MZE funkcjonuje w okrojonych pomieszczeniach, które dzieli aktualnie z Zespołem ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem. Jakie są faktyczne koszty z tytułu wydzielenia tych pomieszczeń. To są te pierwsze pytania, które przychodzą mi na myśl z argumentacji, którą usłyszałem tak z ust wiceburmistrza, jak i burmistrza. Panie Burmistrzu nie sposób nie odnieść się do polityki jaką zaproponował pan przed chwilą w sprawie funkcjonowania naszych szkół. Tanie mięso psy jadali. W drugiej kadencji RM przyjęła politykę, która miała prowadzić do sukcesywnego zmniejszania liczby uczniów w poszczególnych oddziałach szkół. Jak łędziński uczeń ma mieć przyzwoity poziom edukacji i konkurowania ze swoimi rówieśnikami z dużych miast, jeśli Pan burmistrz lansuje politykę, która w prostej linii prowadzi do drastycznego obniżenia poziomu edukacji tak w szkołach podstawowych jak i w gimnazjach. I takie proste pytanie: ile czasu poświęci nauczyciel



Kowalskiemu (przepraszam za określenie) a może Nowakowi, który zasiada w szkolnej ławie, jeśli z dwudziestu kilku uczniów, którzy w II kadencji RM znajdowali się w poszczególnych oddziałach szkół, powstanie gremium blisko 40 osób – bo w prostej linii to do tego prowadzi. Przepraszam, że zбочylem z tematu i odniosłem się do wystąpienia, które wcześniej Pan Burmistrz wygłosił, ale tak jak powiedziałem nie sposób było się do tego nie odnieść. Dziękuję”.

W odpowiedzi burmistrz W. Trzciniński stwierdził, że ustosunkuje się tylko do ostatniego pytania tj. do liczebności uczniów w klasach, liczby nauczycieli i poziomu edukacji. W 2004 roku na jednego nauczyciela statystycznie przypadało 11 uczniów, w chwili obecnej ta liczba jest mniejsza. Burmistrz przypomniał, że w I kadencji RM był przeciwny przejmowaniu placówek oświatowych przez miasto, ponieważ przypuszczał jakie mogą być z tego tytułu problemy. Wówczas na jednego nauczyciela przypadało 17 uczniów. Przez te lata sytuacja uległa znacznej poprawie. Do zarządzania oświatą powołany został Zespół Zarządzania Edukacją w Tychach i odpowiednie filie. Lędziny obsługiwały wówczas 2 osoby, które b. dobrze dawały sobie z tym radę. Na dzień dzisiejszy w Lędzinach jest tylko jedna klasa 30 osobowa, ale i funkcjonują również klasy 17 osobowe. Na terenie Miasta jest szkoła, która ma 120 uczniów i ona będzie istnieć, natomiast w innych miastach tego typu placówki zostały zlikwidowane. Burmistrz zaapelował, aby nie wysuwać tylko i wyłącznie słów krytyki, ale rozpoznać sytuację jaka ma miejsce w innych gminach i wyciągnąć stosowne wnioski. Stwierdził, że ma na uwadze fakt, iż w październiku może zabraknąć środków na edukację. Przyznał, że podpisywał arkusze organizacyjne szkół, był jednak nieświadomy w jaki sposób wyglądała ich praca. Obdarzył dyrektorów sporym zaufaniem, licząc, że praca będzie wykonywana rzetelnie.

Radny J. Gruca stwierdził, że dyskusja zeszła z tematu głównie na roztrząsanie zagadnienia kompetencji szkół i dyrektorów. Podkreślił, że w dalszym ciągu nie ma odpowiedniego uzasadnienia do projektu uchwały w formie schematu organizacyjnego tych komórek, które mają zastąpić zlikwidowany MZE. Co do wyniku finansowego udzielona przez burmistrza odpowiedź nie jest satysfakcjonująca. Niemniej zdaniem radnego w MZE jest znaczny przerost administracji.

Skarbnik poinformowała, że pierwotny plan opiewał na 369 500 zł, na koniec roku plan ten wynosił 309 819 zł, czyli wykonanie faktyczne. Różnica to 60 tys. zł. Z kolei z zaplanowanej pierwotnie kwoty 369 500 zł na działalność MZE, na 2006 rok zaplanowano kwotę 233 400 zł, różnica to 134 136 zł. Te kwoty wynikają z planu na 2006 rok oraz z wykonania budżetu w 2005 roku.

Radny Piotr Gorzeń powiedział: „Teraz kwota jest już uściślona i postaram się Państwu udowodnić, że te wyniki są po prostu zafałszowane. Proszę Państwa! Boję się tego słowa, ale bardzo proszę: usłyszeliśmy przed chwilą kwotę 309 819 zł to koszt funkcjonowania MZE za 2005 r. Przed chwilą Pan Burmistrz powiedział, że dzięki reorganizacji zaoszczędziliśmy 130 tys. zł. Odejmujemy od kwoty 369 500 zł kwotę 130 tys. zł i to na pewno nie jest kwota 309 819 zł. To po pierwsze, po drugie jak wcześniej zauważyłem, prosiłem Pana Burmistrza, jak również i Pana Wiceburmistrza o przedstawienie faktycznych kosztów funkcjonowania MZE w okrojonych pomieszczeniach, które aktualnie dzieli z Zespołem ds. Zarządzania. To są środki, które wydajemy na ten cel jako tzw. stałe koszty, jako media, i muszą one być wykazane. Jak wcześniej słyszeliśmy obciążały one nas w wysokości 70 tys. zł. Zatem jeśli okroiliśmy te pomieszczenia to ile zaoszczędziliśmy? A zaoszczędziliśmy na pewno, bowiem funkcjonuje MZE, ale tylko w 2 pomieszczeniach. Gdybyśmy zatem od tych 360 000 odjęli 130 000, plus oszczędności z tytułu zajęcia tylko 2 pomieszczeń, to jaka będzie faktyczna kwota, która dotyczy funkcjonowania tego podmiotu? Nie wiemy! Nie wiemy, ponieważ nie zostało to przygotowane porządnie. Jeśli to pan dyrektor będzie decydował jak zatrudnić księgowego, to przychodzi mi na myśl (i lepiej żeby tak

się nie stało) kosztem zatrudnienia nauczycieli o niższym statusie zawodowym, bo rozumiecie państwo, że trzeba będzie wtedy zupełnie inne pieniądze zapłacić. Jeśli mówimy o wymiarze rynkowym, to Panie Wiceburmistrzu idąc tym tokiem, kiedy zostanie zamknięta szkoła SP nr 4 na Goławcu. I parafrazując mówiliśmy: jakoś to będzie, tylko nie doprowadziliśmy sobie wcześniej: co gubiło zawsze i wszędzie”.

W dalszej części dyskusji głos zabrał ponownie radny J. Żoła zakomunikował, że 7 miesięcy czekał na opracowanie – uzasadnienie. Stwierdził, iż w tej chwili go nie ma. Dyskusja toczy się nad tym – jak to wszystko będzie funkcjonowało, a mógł być zrobiony schemat organizacyjny, mogło być powiedziane czy gimnazja obsługuje jedna księgową, a szkoły podstawowe druga księgową. To byłby namacalny dowód – można by było policzyć te pieniądze i wszystko byłoby jasne i wywarzone i wtedy moglibyśmy podjąć decyzję jakie są skutki finansowe, czy opłaca nam się, czy nam się nie opłaca. Radny namawiał by kierować się dobrem lędzińskiego szkolnictwa.

Burmistrz W. Trzciniński zapewnił, że szkoła na Goławcu nie będzie zamknięta. Natomiast w kwestii zatrudnienia księgowych w szkołach to nie będzie rozważane czy to będzie ½ etatu, czy inna część, tę kwestię mają rozwiązać dyrektorzy szkół. Dla jednej szkoły nie będzie potrzebne więcej jak ½ etatu. Burmistrz podkreślił, że podpisywał arkusze organizacyjne szkół jednakże po zapewnieniu przez dyrektora, że bardziej zoptymalizować się ich nie da, po czym się okazuje że nie jest to prawdą. Komisja merytoryczna też mogła się do sprawy odnieść, a tego nie zrobiła. Radny Gruca, który nie jest nauczycielem a przedsiębiorcą zwrócił już wcześniej na ten fakt uwagę. Burmistrz stwierdził, że jeżeli MZE funkcjonowało przez 2 kadencje, osobiście miał zaufanie do osób, które zajmowały się oświatą w Lędzinach. Burmistrz zapewnił, że nikt nie ucierpi na likwidacji MZE, tak nauczyciele, jak i uczniowie.

Wiceprzewodnicząca RM B. Fijoł podsumowała: „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Ja tak może po wysłuchaniu tej dyskusji dzisiejszej, w kontekście analiz przeprowadzonych na komisji finansów, z mojej wiedzy i doświadczenia, pozwolę sobie na kilka refleksji. Mianowicie świat nas otaczający bardzo szybko się zmienia. Musimy się do tego dostosować. Czy to będą podmioty gospodarcze prowadzące działalność, czy to będą urzędy miast, czy to będą inne jednostki, które działają na runku, bądź na rynku nie działają – muszą się dostosowywać. To co mówiliśmy dzisiaj o instytucjach pożytku publicznego. Proszę Państwa przecież te zasady się zmieniają od kilku lat. Niektórzy z Państwa oczekują, że to będzie na zasadach starych - sprzed kilku lat, ale to otoczenie się zmienia, ustawy się zmieniają i wymuszają na nas zmiany. Natomiast jeżeli mamy taki problem jak tutaj z MZE, albo zwolnienie 20 pracowników albo reorganizowanie jednostki to trzeba się zastanowić, czy odebrać pracę 20 ludziom, czy postawić na efektywność jednostki, a ludzi którzy tam pracują wykorzystać gdzie indziej, bo takie potrzeby są. I tu trzeba ważyć, te koszty społeczne, które powstają w związku z naszymi decyzjami, bo zwolnić 20 ludzi to nie jest problem, tylko że za chwilę przyjdą po pomoc społeczną, będziemy mieć dodatki mieszkaniowe, zasiłki i inne rzeczy z tym związane. Więc to jest pytanie o koszty społeczne tak naprawdę również tej reorganizacji. Jeżeli ją można zrobić z głową i tak żeby te struktury funkcjonowały wg przepisów obowiązujących to po prostu to trzeba zrobić. Jeżeli zmiany, które robimy przyniosą zmiany finansowe na plus, jeżeli w związku z tym usamodzielnia się dyrektorzy, jeżeli będą czuli się bardziej dowartościowani, będą bardziej odpowiedzialni, będą się czuli gospodarzami na własnym terenie, wówczas na pewno będą inaczej podchodzić do rzeczy na które mają wpływ. Choćby np. na koszty CO, gdzie można zamontować licznik, którego teraz nie ma. Gdzie można zrobić inne ograniczenia niekoniecznie ograniczając płace nauczyciela – bo o tym nie mówimy w tej chwili, wprowadzając zmiany i nowości. Skoro mamy informacje, że dyrektorzy są managerami – mają kursy, tzn. że są w stanie i potrafią te zmiany wprowadzić – w związku ze zmiana-



mi rynkowymi wymuszonymi przez otoczenie, ustawy i przepisy, które wszyscy musimy wprowadzać w mniejszym lub w większym zakresie wszyscy. Może powinno się zrobić burzę mózgow - jak z tym problemem sobie poradzić, żeby to było rozwiązanie najbardziej optymalne. Myślę, po rozmowie i informacji na komisji finansów, że burmistrz sobie poradzi również z organizacją, z pomocą w organizacji tych jednostek, z księgowymi i obsługą nie będzie problemu. Takie zapewnienie zresztą żeśmy uzyskali. Jak popatrzymy na strukturę organizacyjną urzędu, kiedy funkcjonował MZE i po reorganizacji, w zasadzie, de facto, nic się nie zmienia, jeżeli chodzi o ten obszar. Natomiast co się zmienia? Z tego co usłyszeliśmy zmienia się tak naprawdę zakres zadań dyrektorów, do tej chwili ograniczony, natomiast można powiedzieć, tak w skrócie, że po zlikwidowaniu MZE będzie on pełny. I tutaj zyskujemy tą pełną odpowiedzialność, zmiany finansowe – tak, ale również całkowitą odpowiedzialność dyrektorów za to co robią i jak jednostką kierują. Być może to wymusi na nas z czasem zmiany, że będziemy musieli np. zastanowić się jak finansować te jednostki. Ustalić być może ilość uczniów w klasach, powiedzmy do 25 osób – to jest przykład w tej chwili zupełnie przypadkowy - i zrobić tak jak zrobiło państwo, czyli daje subwencję oświatową na ucznia – być może my jako gmina będziemy musieli w ten sposób zrobić również, żeby wyrównać szanse poszczególnych szkół. Ale to wymaga merytorycznej dyskusji, a nie przeczucia się faktami. Tylko merytorycznej dyskusji i chęci rozwiązania problemu. Dziękuję”.

W odpowiedzi radny P. Gorzeń stwierdził, że pomimo prezentowanego przez wiceprzewodniczącą B. Fijoł optymizmu, on sam nie jest przekonany co do słuszności podejmowanych kroków i nie wie do tej chwili, na jakich zasadach i w jakich realiach znajdują się szkoły, po zmianie formuły zarządzania tymi podmiotami.

Wobec powtarzających się, a wcześniej rozpatrywanych wątpliwości przewodniczący RM B. Szarzyński zaproponował przeprowadzenie głosowania nad odczytanym projektem uchwały w sprawie likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Miejski Zarząd Edukacji w Łędzinach. Została ona przyjęta większością głosów [stan radnych – 13; głosowało za – 7 radnych (J. Gruca, J. Zych, B. Głos, M. Trzciniński, B. Fijoł, B. Szarzyński, M. Krupa); głosowało przeciw – 6 radnych (B. Musioł-Manecka, P. Gorzeń, Z. Rudol, J. Podolski J. Żoła, B. Gwóźdź)].

Dominujący problem sesji został rozwiązany po myśli burmistrza miasta W. Trzcinińskiego. Zgodnie zresztą z rysującymi się podobnymi tendencjami w innych gminach. Bez odrębnych ośrodków edukacji obywają się również trzy gminy powiatu bieruńsko-łędzińskiego: Imielin, Chełm i Bojszowy. Z reguły księgowość jest prowadzona przez gminnych urzędników, placówki szkolne mają swoje budżety, a ich dyrektorzy cieszą się pełną autonomią w zakresie podejmowanych decyzji.

Kolejne uchwały nie wzbudziły już tak intensywnej emocji. Były przyjmowane zg. z porządkiem obrad, bądź to większością głosów, bądź jednogłośnie, jak te w sprawie: podwyższenia kryterium dochodowego uprawnionego do przyznawania pomocy w zakresie dożywiania dzieci do 7 roku życia i uczniów do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, czy w sprawie: współpracy partnerskiej z Miastem Uničov w Republice Czeskiej (stan radnych – 13, głosowało za – 13 radnych). Radni przyjęli do milczącej wiadomości sprawozdanie z działalności burmistrza miasta z wykonania uchwał Rady Miasta oraz działalności w okresie międzysesyjnym i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z kontroli wykonania uchwał Rady Miasta. Po wyczerpaniu punktów: zapytania i interpelacje radnych oraz przekazaniu informacji bieżących sesja została zakończona.

Zdzisław Kantor
Marek Spyra

/Na podstawie materiałów własnych i zapisów magnetofonowych z sesji RM/



MKS Łędziny Przed sezonem

Przed rozpoczęciem sezonu wiosennego chcemy przybliżyć naszym czytelnikom jednosekcyjny klub piłkarski MKS Łędziny.

Aktualnie klubem kierują: prezes Roman Piekorz, wiceprezes ds. organizacyjno-sportowych Edward Urbańczyk oraz członkowie zarządu Jan Bogacki, Mariusz Trzciniński i Krzysztof Bednarczyk. Ponadto komisję rewizyjną tworzą Mirosław Drzyzga, Stefan Stachoń, Ryszard Chrobok. Klub posiada 5 drużyn:

I drużyna występuje w grupie I katowickiej ligi okręgowej. Trenowana jest przez Eugeniusza Pluszczyka. Kierownikiem drużyny jest Henryk Kostka, rehabilitacją zajmuje się Tomasz Naskręcki. Po rundzie jesiennej zajmuje ona 8 miejsce w lidze. W 15 spotkaniach zdobyła 22 punkty. Zaliczyła 5 zwycięstw, 7 remisów i 3 porażki. Do liderów - drużyny LKS Bełk i Pniówek Pawłowice Śląskie – traci 12 punktów. Stosunek bramek strzelonych do utraconych 22:18. Najwięcej bramek w rundzie jesiennej zdobyli: Sławomir Magiera – 8, Dariusz Firlej – 5, Jacek Mikołasz i Łukasz Samek – po 3.

II drużyna rozgrywa swe spotkania w katowickiej klasie B. Prowadzona jest przez Krzysztofa Izydorczyka. Zajmuje 11 miejsce. Ma w dorobku 8 punktów. Bramki 17:45.

Liga juniorów rocznik 1987 i młodsi. Od sezonu 2002/2003 drużynę prowadzi Kazimierz Rozmysłowski. Aktualnie drużyna plasuje się na 6 miejscu. W 9 spotkaniach drużyna zdobyła 9 punktów. Bramki 14:19.

Trampkarze starsi rocznik 1991. Trenerem jest Kazimierz Rozmysłowski. W dotąd rozegranych 8 spotkaniach zdobyła 9 punktów. Bramki 7:10.

Trampkarze młodsi rocznik 1993 i młodsi. Prowadzenie najmłodszej grupy zawodników MKS powierzono Wiesławowi Szwarockiemu. Jest to obiecująca drużyna, która w ubiegłym sezonie zdobyła mistrzostwo podokręgu Tychy. Obecnie zajmuje 4 miejsce. W 10 spotkaniach zdobyła 17 punktów. Bramki 41:36.

Zgodnie z informacją wiceprezesa Edwarda Urbańczyka na ten moment trudno jeszcze określić pełny stan zmian kadrowych przed rundą wiosenną. Do pierwszej drużyny powrócił z GKS Tychy Zygmunt Biliński, dodatkowo wesprą ją czterej wychowankowie młodszych drużyn. Początek rozgrywek. Początek rozgrywek już niebawem. Terminarz ligi okręgowej prezentujemy poniżej, klas B rusza 18 marca, juniorzy i trampkarze w kwietniu.

O dalszych planach, zmianach składów i wynikach rozgrywek będziemy informować sukcesywnie na łamach „BIL”-a.

Jerzy Konieczny

Terminarz

Klasa okręgowa grupa 1 II runda/wiosna 2005/2006

1. 11.03.06 MKS - „Urania” Ruda Śląska 15:30
2. 18.03.06 LKS Bełk - MKS 15:30
3. 25.03.06 MKS - „Górnik” Boguszowice 15:30
4. 01.04.06 „Ogrodnik” Tychy - MKS 16:00
5. 08.04.06 MKS - „Pniówek” Pawłowice 16:00
6. 15.04.06 MKS - „Gwarek” Ornontowice 16:00
7. 22.04.06 MKS - „Unia” Bieruń Stary 16:00
8. 29.04.06 „Iskra” Pszczyna - MKS 16:00
9. 06.05.06 MKS - „Krupiński” Suszec 17:00
10. 13.05.06 Bojszowy - MKS 17:00
11. 20.05.06 MKS - „Orzeł” Mokre 17:00
12. 27.05.06 „Pogoń” Imielin - MKS
13. 03.06.06 MKS - „Sokół” Wola 17:00
14. 10.06.06 MKS - „Górnik” Jastrzębie 17:00
15. 17.06.06 „Nadwiślan” Góra - MKS 17:00

Uwaga! W przypadku utrudnień wynikających z nieprzychylności aury pogodowej powyższy terminarz może ulec zmianie.



Z początkiem tego roku w Łędzinach uruchomiony został nowy punkt handlowy. Oferta sklepu dotyczy w głównej mierze artykułów medycznych. Mieszkańców zainteresować powinno, iż oprócz szerokiej



gamy produktów, które można zakupić na miejscu, pracownicy udzielają fachowej porady w zakresie refundacji przez NFZ.

Personel sklepu służy rzeczową poradą odnośnie rzeczy, które należą się choremu oraz

poinstruuje jak uzyskać refundację na środki pomocnicze i przedmioty ortopedyczne z NFZ. Ponadto na miejscu dowiedzą się państwo jakie warunki należy spełnić, by uzyskać dopłatę do refundacji z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie z siedzibą w Łędzinach.

Każda z osób, która podejrzewa u siebie problemy ze słuchem i rozumieniem może bezpłatnie zbadać słuch u protektyka słuchu, bez skierowania lekarskiego. Ponadto na miejscu czeka szeroka gama aparatów słuchowych, których głównym celem jest osiągnięcie najlepszego zrozumienia mowy wraz z optymalnym komfortem słyszenia.



Oferta Sklepu Zaopatrzenia Medycznego Javimed obejmuje:

- aparaty słuchowe wraz z bezpłatnym badaniem słuchu
- ciśnieniomierze, glukometry, inhalatory
- kontrola i naprawa ciśnieniomierzy
- sprzęt ortopedyczny, rehabilitacyjny, stomijny, urologiczny, pomocniczy
- wózki inwalidzkie (elektryczne i ręczne), chodziki, balkoniki, rowerki rehabilitacyjne, kule, łóżka rehabilitacyjne, materace przeciwoodleżynowe, pasy przepuklinowe i brzuszne, opaski, gorsety, kołnierze, wkładki i obuwie ortopedyczne i wiele innych

Punkt realizuje wnioski Narodowego Funduszu Zdrowia oraz oferuje bezpłatny dowóz do domu klienta.

Znany nam wszystkim filozof Immanuel Kant napisał kiedyś: "Niewidzenie oddziela nas od rzeczy, nie słyszenie oddziela nas od ludzi".

Zapraszamy do naszego punktu w Łędzinach przy ulicy Łędzińskiej 135 (obok Pomnika Weteranów Powstań Śląskich). Kontakt telefoniczny 032-326-79-54. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-17:00.

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich na spektakl pt. „Przesłuchanie”, który odbędzie się 10 marca 2006 o godzinie 17.00 w Sali widowiskowo-kinowej „Piaśt”. Spektakl kabaretowy aktorów krakowskich scen teatralnych. „Przesłuchanie” jest parodią castingu – powszechnej formy rekrutacji tzw. aktorów z ulicy do niskobudżetowych superprodukcji. W roli głównej prezes firmy castingowej kontra potencjalni aktorzy. Są piosenki, jest i najbardziej zabawne wykonanie inwokacji, żywiołowe krótkie sceny i godzinka zabawy do lez...

Występują: Katarzyna Nowak, Maciej Luśnia, Jan Korwin Kochanowski
Bilety w cenie 15.00 zł do nabycia w siedzibie M.O.K ul. Holdunowska 39, lub w kasie kina „Piaśt” ZAPRASZAMY!!!



Szanowni Czytelnicy!

Nasz łędziński klub MKS Łędziny ma za sobą wioletoletnią tradycję. Postanowiliśmy przybliżyć jego historię, aktualne wyniki i kilka faktów z jego działalności. W tym celu powstała nowa rubryka w BIL-u. Mam nadzieję, że będzie ona stałą lekturą fanów piłki nożnej. Ponadto rozpoczynamy cykl artykułów „Dobre, bo Nasze” przedstawiających osiągnięcia gminnych jednostek samorządowych, które w ostatnich latach z korzyścią dla mieszkańców diametralnie zmieniły swoje oblicze.

Marek Spyra

Historia firmy Elektro-Instal Duży to prawie ponad ćwierćwiekowe doświadczenie w branży. Działalność gospodarczą pan Józef Duży rozpoczął 26 lipca 1977 roku. Zaczynał od świadczenia drobnych usług instalacyjnych w domach jednorodzinnych. Była to jednoosobowa firma, które dopiero zdobywała rynek.

Dzisiaj, po zgoła już 30 latach, E-ID może się pochwalić szerokim gronem odbiorców świadczonych usług, a na swoim koncie ma liczne hipermarkety i budynki użyteczności publicznej. Firma z Łędzin wykonywała m.in. instalacje: automatyki do wentylacji w centrum Handlowym „M1” w Kielcach oraz automatyki i elektryki w systemie instalacji tryskowej p.poż. w pięciu hipermarketach Tesco; ponadto kompletne instalacje w hipermarketach Auchan w Bielsku-Białej i Żorach, Makro w Częstochowie. Firma realizowała zadania dla Górnośląskiego Zakładu Energetycznego, m.in. wielokilometrowe odcinki linii energetycznych.



Lista wymienionych wyżej firm jest z pewnością najlepszym świadectwem solidności i jakości usług świadczonych przez Elektro-Instal Duży i mogłaby zastąpić niejedną listę referencyjną. Trzydziestoletnie doświadczenie w branży, dobra znajomość rynku, know-how, fachowa kadra oraz umiarkowane ceny to główne atuty łędzińskiego przedsiębiorstwa. Firma nadal się rozwija, a zyski z działalności przeznaczane są na rozwój, zakup nowych urządzeń, i rozbudowę posiadanego taboru. W zależności od potrzeb i koniunktury na rynku zamówień E-ID zatrudnia ok. 10 pracowników.

Zakres działalności E-ID:

- Roboty elektryczne, nowe i remonty
- Linie kablowe
- Linie napowietrzne
- Instalacje odgromowe
- Instalacje wewnętrzne w budynkach mieszkalnych, przemysłowych
- Oświetlenie zewnętrzne,
- Automatyka
- Pomiar
- Usługi podnośnikiem
- Usługi minikoparką

Łędzińskie przedsiębiorstwo E-ID to montaż instalacji elektrycznych, poczynając od najmniejszych obiektów, poprzez budynki jednorodzinne, po duże hale i budynki użyteczności publicznej.



Zapraszamy osoby zainteresowane montażem lub przebudową instalacji elektrycznych.

KONTAKT: 43-143 Łędziny, ul. Łędzińska 182, tel./fax (032) 216-62-40 tel. kom. 0-602-227-348; www.elektroinstal-duzy.pl e-mail: akpia@poczta.onet.pl

KINO PIAST

ŁĘDZINY

REPERTUAR KINA „PIAST” MARZEC 2006

4-5. 03. godz. 18.00 „Zejście”

Horror; czas filmu 99minut; od lat 15

11-12. 03. godz. 17.00 „Wallach i Gromit: Kłątwa królika”

Animowany; czas filmu 85 minut;

17-19. 03. godz. 17.00 „Opowieści z Narnii: Lew; Czarownica i stara szafa”

Przygodowy/Fantasy; od 7 lat czas filmu 125 minut

24-26. 03. godz. 18.00 „Monachium” dramat/sensacja

Film od 15 lat/Czas filmu 165 minut

URZĄD MIASTA ŁĘDZINY ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny, Centrala: tel. 032 216-65-11, fax 032 216-65-08

Sekretariat: wew. 22, www.ledziny.pl e-mail: um@ledziny.pl

Kontakt z redakcją biuletynu: tel. 032 216-65-11 wew. 46

Redaktor Naczelny Biuletynu Informacyjnego "Łędziny"

Marek Spyra - tel. kom. 0 503-635-912 e-mail: aureliusz@gmx.net

Skład i druk: Zakład Poligraficzno-Reklamowy "RoDo Laser"

